

W Moskwie
ratyfikowano
układ ZSRR — NRF

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR jednomyślnie ratyfikowało w środę układ ZSRR z NRF, podpisany w 1970 r.

Ogłoszony w tej sprawie dekret stwierdza: „Układ między Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich i Niemiecką Republiką Federalną, podpisany w Moskwie 12 sierpnia 1970 roku, przedstawiony do ratyfikacji przez Radę Ministrów ZSRR i zatwierdzony przez komisję spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, zostaje ratyfikowany”.

Dekret podpisali przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny i sekretarz Prezydium Michaił Georgadze. (PAP)

Poselskie spotkanie

Jerzy Zasada na Ziemi Gnieźnieńskiej

Wczoraj w Skorzęcinie w pow. gnieźnieńskim poseł tej Ziemi, I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada spotkał się z aktywem polityczno-gospodarczym oraz sekretarzami organizacji partyjnych. Naradę prowadził I sekretarz KP PZPR w Gnieźnie, Kazimierz Janowski.

J. Zasada scharakteryzował osiągnięcia gospodarcze Wielkopolski w pierwszych 4 miesiącach br. Omawiając sprawy związane z rolnictwem zwrócił uwagę na najważniejsze zadanie chwili obecnej, jakim jest zabezpieczenie bazy paszowej. Omówił również zalety nowego samochodu dla rolników „Warta” — którego produkcja rozpocznie się niebawem.

Następnie I sekretarz KW skomentował najważniejsze ostatnie wydarzenia polityczne w kraju i zagranicą oraz omówił kilka problemów pracy wielkopolskiej organizacji partyjnej, której dążeniem jest dalsza aktywizacja jej członków. Temu celowi służyć będą.

Dokończenie na str. 2

Zmiany w kierownictwach redakcji „Gazety Poznańskiej” i „Expressu”

Wczoraj odbyło się w redakcji „Gazety Poznańskiej” spotkanie, w którym wzięli m. in. udział sekretarz KW PZPR Jan Pawlak i dyrektor Biura Spraw Osobowych Zarządu Głównego RSW „Prasa” Antoni Solarz. Sekretarz KW poinformował, że długoletni redaktor „Gazety Poznańskiej” — Jan Mikołajski przechodzi na zasłużoną emeryturę.

W imieniu Egzekutywy KW PZPR J. Pawlak podziękował J. Mikołajskiemu za wkład w rozwój pisma, a także za zaangażowany udział w pracy partyjnej w Wielkopolsce.

Jednocześnie sekretarz KW poinformował, że na stanowisko redaktora naczelnego organu Komitetu Wojewódzkiego partii Egzekutywa KW powołała Zbigniewa Mike, długoletniego członka kolegium redakcyjnego „Głosu Wielkopolskiego”. Na stanowiska zastępców redaktora naczelnego zostali powołani: Feliks Bilos (z „Głosu”) i Roman Czamański (z „Gazety”). Sekretarzem redakcji został Bolek Dohna (z „Głosu”).

W godzinach południowych podobne spotkanie odbyło się w redakcji „Expressu Poznańskiego”. Sekretarz J. Pawlak poinformował zespół, że dotychczasowi długoletni kierownicy redakcji, redaktor naczelny — Zdzisław Kandziara i jego zastępca — Leonard Wachalski, przechodzą na odpowiedzialne stanowiska w „Głosie Wielkopolskim” i „Gazecie Poznańskiej”. J. Pawlak przekazał wymienionym serdeczne

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże — miejscami, głównie na północy, opady przelotne oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 14 do 17 stopni, w centrum 19 stopni, na południu. Wiatry słabe i umiarkowane południowo zachodnie.

WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
1
CZERWCA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 129 (8791)
Cena 50 gr

Prezydent USA R. Nixon przybył z wizytą do Polski

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego oraz prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza przybył 31 maja br. do Polski z wizytą oficjalną prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — Richard Nixon z małżonką. Jest to pierwsza oficjalna wizyta prezydenta USA w naszym kraju.

Prezydentowi towarzyszą m. in.: sekretarz stanu William P. Rogers z małżonką, doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa krajowego dr Henry A. Kissinger, podsekretarz stanu ds. europejskich Martin J. Hillenbrand, szef protokołu departamentu stanu, amb. Emil Mosbacher, Ronald L. Ziegler — sekretarz prasowy prezydenta,

doradca wojskowy gen. bryg. Brent Scowcroft, specjaliści radcy i ich zastępcy, lekarze, tłumacze itp.

Międzynarodowy Port Lotniczy Okęcie. Godzina 16.30. Specjalny samolot prezydenta USA Boeing 707 podchodzi do lądowania.

Wysiadającego z samolotu prezydenta Nixona i jego małżonkę — Patricę Nixon witają na stopniach trapiu kwiatami dzieci.

Do stopni podchodzą Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami. Pierwsze powitania, pierwsza wymiana zdań.

Przewodniczący Rady Państwa przedstawia członków kierownictwa najwyższych władz państwowych: Marszałka Sejmu — Stanisława Gucwę, ministra spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego a także ambasadora PRL w Stanach Zjednoczonych — prof. Witolda Trampeżyńskiego.

Rozlegają się hymny Stanów Zjednoczonych i Polski. W towarzystwie Henryka Jabłońskiego prezydent Nixon odbiera raport dowódcy kompanii honorowej Wojska Polskiego. Obaj mężowie stanu dokonują następnie przeglądu kompanii honorowej. Richard Nixon zatrzymuje się na chwilę, oddając cześć sztandarowi WP, po czym wita się z żołnierzami, pozdrawiając ich w języku polskim.

Prezydent Stanów Zjednoczonych wita się następnie z członkami władz państwowych, gospodarzami stolicy i szefami przedstawicielstw dyplomatycznych. Pozdrawia mieszkańców Warszawy, których liczna grupa zgromadziła się na lotnisku.

Po przemówieniach powitalnych Henryka Jabłońskiego i Richarda Nixona, które zakończył on po polsku słowami „Niech żyje Polska” — defilada kompanii honorowej.

(Przemówienia podajemy oddzielnie).

Po odebraniu defilady kompanii honorowej WP prezydent Nixon wraz z małżonką i to-

warzyszącymi mu osobistościami udał się z lotniska do centrum Warszawy. Prezydentowi USA towarzyszyli Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz.

Poprzedzona honorową eskortą motocyklową kolumna samochodów rusza w kierunku centrum miasta. Jej trasa biegnie m. in. Alejami Żwirki i Wigury, ulicami Wawelską i Polną, Alejami Ujazdowskimi w kierunku Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia.

Na placu Zamkowym kawałkami samochodów zatrzymała się. Prezydent Nixon wraz z małżonką i premier Jaroszewicz wysiedli i przeszli na teren odbudowy Zamku Warszawskiego.

Ze Starego Miasta prezydent Nixon udał się na plac Zwycięstwa, na Grób Nieznanego Żołnierza. Złożył on tam wieńiec, czcąc pamięć polskich żołnierzy, którzy polegali na frontach I i II wojny światowej.

Dokończenie na str. 2

7 i 8 czerwca br. IV posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 4 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dni 7 i 8 czerwca 1972 r.

Posiedzenie w dniu 7 czerwca br. rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny przewiduje:

1) sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały Sejmu PRL o pięcioletnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971—1975;

2) sprawozdanie Komisji Drobnej Wytwórczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła o rządowych projektach ustaw, — o wykonywaniu i organizacji rzemiosła, — o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników;

3) sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o ustroju sądów wojskowych;

4) interpelacje poselskie.

Min. Olszowski w belgradzkiej TV

We wtorek wieczorem w popularnym programie „Reflektor” telewizji belgradzkiej nadana wypowiedź ministrów spraw zagranicznych kilku krajów europejskich na temat bezpieczeństwa europejskiego i przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Polski minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski oświadczył m. in., iż jest przekonany, że jeśli przygotowania rozpoczną się już obecnie, to konferencja w sprawie bezpieczeństwa europejskiego mogłaby zostać zwołana jeszcze w ciągu br. Minister Olszowski zaproponował pilną, a nawet niezwłoczną wielostronną naradę w Helsinkach w celu przygotowania tej konferencji.

Egipt wznowi stosunki z NRF

Kairski dziennik „Al Achbar” poinformował w środę, że w najbliższej przyszłości zostaną wznowione stosunki dyplomatyczne między Egiptem a Niemiecką Republiką Federalną, zerwane po uznaniu przez Bonn Izraela.

Order za uratowanie „Piety”

W Watykanie papież Paweł VI w środę udekorował Krzyżem Rycerskim

św. Jerzego 21-letniego Marco Ottaggio — strażaka — który uratował „Pięć” od całkowitego zniszczenia. Jak wiadomo przed dziesięcioma dniami Laszlo Toth, Austriak, wygłosił węgierskiego pochodzenia, w przystępie szaleństwa uślo-

PAP-RADIO-INF.WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF.WŁ-TELEFONEM-PAP
INF.WŁ-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP

wał młotkiem rozbić tę słynną rzeźbę Michała Anioła znajdującą się w Bazylice św. Piotra.

50-lecie portu gdyńskiego

Port gdyński, jeden z najnowocześniejszych i największych na Bałtyku, obchodzi 50-lecie istnienia. Pierwsze budowle portowe zaczęto tu wznosić w 1921 r.

Najdłuższy most w Europie

30 września br. następca szwedzkiego tronu, książę Karol Gustaw przełaził niebiesko-żółtą wstęgę otwierając najdłuższy w Europie most dla ruchu kołowego, łączący miasto Kalmar na lądzie stałym z miejscowością Skallöe na wyspie

Dzień naszych dzieci



Uśmiechnięte buzie maluchów, rączki wyciągnięte do nowej zabawki, pierwsze dziecięce przyjaźnie — rzućmy spode łba spojrzeń tych dorastających już „zbuntowanych”, szukających dla siebie miejsca w tym skomplikowanym świecie, który nagle zaczął stawiać wymagania. Ich wszystkich święto jest dzisiaj — Międzynarodowy Dzień Dziecka. Niech upływa im w atmosferze radości i wielkiej zabawy. Na organizowanych przez różne instytucje imprezach i w domu. Niech każde dziecko wszędzie spotka przyjaźni. Nie tylko tego dnia. Zawsze. Szczególnie zaś gorące życzenia przesyłamy naszym wielkopolskim czworaczkom w Turku.

CAF — Uchymiak

Wspólna budowa w Zawierciu

Parafowanie porozumienia między PRL i NRD

31 ubm. ministrowie przemysłu lekkiego Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Tadeusz Kunicki i Hans Wittik parafowali tekst porozumienia między rządami obu krajów w sprawie wspólnej budowy, zarządzania i eksploatacji przedsiębiorstwa bawełny w Zawierciu.

To wspólne przedsięwzięcie otwiera nowy rozdział w stosunkach gospodarczych i politycznych obu krajów i jest pierwszą tego typu inicjatywą we współpracy krajów RWPG. Staje się więc ono konkretnym przykładem i nową formą realizacji kompleksowego programu integracji socjalistycznej, nakreślonego na XXV sesji RWPG, a mającego na celu wyrównywanie poziomu rozwoju gospodarczego krajów członkowskich i kształtowanie trwałych powiązań w podstawowych gałęziach ich ekonomiki.

Dla przemysłu lekkiego Polski i NRD wspólna budowa i

eksploatacja przedsiębiorstwa bawełny w Zawierciu ma duże znaczenie. Opierając się bowiem na wzajemnych doświadczeniach, możliwościach surowcowych i potencjale technicznym przemysł bawełniany obu krajów będzie mógł lepiej zaspokajać potrzeby społeczeństwa.

Budowa przedsiębiorstwa rozpocznie się w III kwartale br., a zakończenie inwestycji przewidziane jest pod koniec 1974 r. Zakład który zatrudniać ma ok. 2 tys. osób, będzie dostarczał rocznie 12.500 ton przędzy bawełnianej i przędzy z dodatkami włókien syntetycznych. Na wyposażenie przedsiębiorstwa złożą się głównie maszyny dostarczone przez Polskę i NRD.

PAP

Rozbił się o Księżyc

Jak oświadczone w ośrodku kosmicznym w Houston, mały „wrotny” satelita wyrzeczony z pokładu pojazdu „Apollo 16” w dniu 21 kwietnia br., którego zadaniem było dokonywanie badań naukowych na orbicie okołoksiężycowej, rozbił się w poniedziałek wieczorem o powierzchnię Księżyca po jego nie widocznej z Ziemi stronie. Dokonał on 435 okrążeń.

Pamiętniki Stachanowa

Moskiewski dziennik „Socjalistyczna Industrija” rozpoczął publikację pamiętników znanego radzieckiego przodownika i inicjatora ruchu współzawodnictwa pracy — Aleksieja Stachanowa.

Uprawdzenie samolotu

We wtorek wieczorem uzbrojony porywacz opanował samolot brazylijskich linii lotniczych „Varig” z 87 pasażerami na pokładzie. lecący z Sao Paulo do Kurytyby.

Policji udało się opanować samolot, a porywacz zginął.

SPORT

Piłka nożna

Polscy piłkarze pojają do Monachium

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem, przez polskich kibiców, mecz piłki nożnej pomiędzy zespołami Hiszpanii i Bułgarii w Burgos zakończył się, po denerwującym przebiegu, wynikiem remisowym 3:3 (2:2).

Tym samym polscy piłkarze jako drugi zespół, po hokeju na trawie, zakwalifikowali się do ścisłego finału turnieju olimpijskiego w Monachium. (za)

Lech — Motor 1:0

W rozegranym w Poznaniu meczu o mistrzostwo II ligi, poznański Lech wygrał z Motorem Lublin. Jedyną bramkę w tym meczu zdobył w 33 minucie Wojciechowski.

W pierwszej połowie Lech miał zdecydowaną przewagę, ale po przerwie coraz częściej dochodził do głosu gość, który tylko dzięki dobrej grze bramkarza Lecha — Fischera nie strzelił wyrównującej bramki. (s)

Historyczny dokument

„Od kilku dni na froncie wschodnim rozpoczęły się nowe gigantyczne boje. Wszliśmy w okres decydujących rozstrzygnięć w toczących się na śmierć i życie zapasach. Rozpaczliwe wysiłki Hitlera, zmierzające do zniszczenia Armii Czerwonej, dostały w łeb — tymi słowami rozpoczął się tekst odezwy Polskiej Partii Robotniczej, wzywającej do wzmocnienia walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim. Odezwa ta, zawierająca apel do narodu polskiego o rozszerzenie walki z faszystowskim najeźdźcą, ukazała się przed 30 laty, 1 czerwca 1942 roku w okupowanej Warszawie.

Od pierwszych chwil swego istnienia PPR wychodziła z jedynej słusznej założenia strategiczno-politycznego, że walka wyzwolenia narodu polskiego jest częścią składową ogólnego wysiłku zbrojnego koalicji antyfaszystowskiej. I dlatego PPR wskazywała w swej odezwie, iż walka ta powinna być jak najściślej związana z potrzebami najważniejszych dla rezultatów II wojny światowej i losów narodu polskiego — frontu wschodniego, gdzie armia Kraju Rad toczyła zacięte boje z hitlerowskimi dywizjami. Od napaści III Rzeszy w czerwcu 1941 roku na ZSRR ziemie polskie znalazły się w bezpośrednim sąsiedztwie tego frontu, w związku z czym nabrały szczególnego znaczenia wojskowo-strategicznego. W podbitej Polsce okupant hitlerowski koncentrował bowiem główne siły swych wojsk przeznaczonych do walki na Wschodzie, przez Polskę przebiegały główne linie kolejowe i szlaki komunikacyjne, którymi dowożono prawie całe zaopatrzenie hitlerowskich dywizji, walczących na froncie wschodnim. Stąd też każdy cios zadany gospodarce okupanta, jego administracji, liniom i szlakom komunikacyjnym na ziemiach polskich osłabiał maszynę wojenną III Rzeszy, a akty dywersji i zbrojne działania partizanckie wiazały znaczne siły hitlerowskie, skutecznie osłabiając zaopatrzenie faszystowskich dywizji na froncie wschodnim.

Analizując sytuację na froncie wschodnim i wewnątrz okupowanego kraju, w którym szalał hitlerowski terror, PPR stwierdzała, iż nadszedł czas, by przekształcić żywiołowy opór narodu wobec najeźdźcy w wojnę wyzwolenia, ogarniającą wszystkie dziedziny życia okupowanego kraju i ściśle powiązając ją z walką koalicji antyfaszystowskiej, a przede wszystkim Związku Radzieckiego, toczącego zmagania z głównymi siłami potencjału wojennego hitlerowskich Niemiec.

W związku z tym PPR w swej historycznej odezwie sprzed trzydziestu laty stwierdzała:

„By zwyciężyć, musimy nie tylko wyczerpać wszystkie swoje siły, ale walczyć jednocześnie, wspólnie z naszymi sojusznikami. Wówczas jesteśmy siłą nie do pokonania”.

Na zasadnicze wówczas pytanie, którydy wiedzie droga do wolności, PPR w odezwie odpowiadała:

„Droga ku wolności to bezlitosna walka z wrogiem, na każdym odcinku i co dzień! Walka coraz ostrzejsza i na coraz wyższym poziomie”.

W celu podjęcia zdecydowanej walki z okupantem już w początkach 1942 roku PPR przystąpiła do tworzenia własnej siły zbrojnej — Gwardii Ludowej, która w chwili opublikowania czerwcowej odezwy PPR prowadziła działania partyzanckie w Lasach Piotrkowskich, a dalsze oddziały GL przygotowywały się do wymarszu w pole.

Dla zorganizowania powszechnego oporu społeczeństwa PPR wysunęła koncepcję utworzenia frontu narodowego, obejmującego wszystkich Polaków, stojących na gruncie walki z hitlerowskimi ciemiężcami. Była to nowa strategia zmierzająca do utworzenia w Polsce szerokiego niepodległościowego frontu antyhitlerowskiego, skupiającego cały naród. W ten sposób PPR, jako pierwsza i jedyna partia polityczna polskiego podziemia, stała się wyrazicielką najsilniejszych interesów całego narodu, zagrożonego przez hitlerowskiego okupanta w swej egzystencji.

Przebieg działań wojennych, a następnie wyzwolenie naszego kraju przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie, którego szeregi zostały zasilone przez tysiące żołnierzy — partyzantów — potwierdziły w całej rozciągłości słuszność peperowskiego programu walki o wyzwolenie naszej ojczyzny, zawartego w odezwie PPR sprzed trzydziestu lat.

Witamy na polskiej ziemi

Przemówienie H. Jabłońskiego na lotnisku

SZANOWNY PANIE PREZYDENCIE!

SZANOWNNA PANI NIXON!

W imieniu Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej witam na polskiej ziemi pana, panie prezydencie, pańską małżonkę oraz towarzyszące panu osoby.

W pana osobie witamy przed stawiciela narodu, który łączy z naszym narodem liczne tradycje i więzi. Również i dziś Polskę i Stany Zjednoczone łączy żywe stosunki w wielu dziedzinach życia. Doceniamy też w pełni i to, że miliony obywateli amerykańskich pochodzą z Polski i starają się podtrzymywać kontakt z ojczyzną swych przodków.

Radzi jesteśmy, że będzie pan miał okazję zapoznania się, choćby częściowo, z Warszawą dnia dzisiejszego i przekonania się o rozmiarze zmian, jakie zaszły u nas od czasu pańskiej wizyty w 1959 r.

Mamy nadzieję, że podczas pańskiego pobytu w Warszawie będziemy mogli przeprowadzić szczerą i rzeczową rozmowę na temat spraw międzynarodowych, które interesują oba nasze państwa oraz kluczowych zagadnień z zakresu stosunków dwustronnych.

Rozpoczynając się dzisiaj wizyta jest nie tylko wyrazem rozwoju stosunków dwustronnych między Polską i Stanami Zjednoczonymi, ale wynika zarazem z podstawowych za-

łożeń polityki, którą uważamy za jedyną słuszną, rozwijania stosunków między wszystkimi krajami w interesie pokoju i bezpieczeństwa światowego.

Witając pana, panie prezydencie, pańską małżonkę i osobistości towarzyszące — życzymy przyjemnego i pożytecznego pobytu w naszym kraju.

Przemówienie powitalne R. Nixona

PANIE PRZEWODNICZĄCY I WSZYSCY NASI DOSTOJNI GOSPODARZE!

Wyrażamy Wam głębokie podziękowania za Wasze wielkoduszne słowa powitania. Jest to dla mnie szczególny moment. Kiedy byłem tu z panią Nixon przed trzynastu laty, przybyłem wtedy w charakterze wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Obecnie, w tym właśnie momencie, po raz pierwszy w wieloletniej historii przyjacielskich stosunków między naszymi oboma krajami, prezydent Stanów Zjednoczonych staje na polskiej ziemi.

Dobrze, że się tak dzieje, przede wszystkim dlatego, że przywożę Wam przyjazne pozdrowienia narodu amerykańskiego dla całego narodu polskiego, a w szczególności przywożę Wam gorące pozdrowienia od milionów Amerykanów dumnych ze swojego polskiego pochodzenia, o których pan wspominał w swoim przemówieniu.

Amerykanie polskiego pochodzenia wnieśli ogromny wkład

do sił, witalności i kultury Stanów Zjednoczonych.

Jest jeszcze jeden bardziej szczególny powód, dla którego ostatnim etapem naszej podróży jest Warszawa i Polska. Chyba żaden naród i żaden kraj na świecie nie ucierniał tyle w wyniku wojny, co naród polski. Prezydent Eisenhower powiedział mi, że kiedy odwiedził Warszawę jako generał armii w 1945 roku, 85 proc. miasta leżało w gruzach. Wiem jednak, że dzielny naród polski odbudował swoją stolicę, z której jest teraz słusnie dumny.

Pragnę Was zapewnić, że głównym celem mojej wizyty w Was, jak i wizyt we wszystkich innych krajach, które odwiedziłem w okresie minionych lat jako prezydent Stanów Zjednoczonych, jest budowa nowych podstaw światowego pokoju. Polska ucierniała zbyt wiele w wyniku wojny i obecnie wraz z innymi narodami świata pragnie pokoju.

Osiągnięcie pokoju dla wszystkich narodów jest również naszym celem. Jestem więc przekonany, że rozmowy, jakie będę prowadził z Panem, Panie Przewodniczący, i z innymi przedstawicielami polskiego rządu, przyczynią się do osiągnięcia naszego wspólnego celu — przyjaźni między narodem amerykańskim i polskim i pokoju na całym świecie.

Niech żyje Polska! (te słowa prezydent Nixon wypowiedział w języku polskim).

Oświadczenie min. S. Olszowskiego przy podpisywaniu konwencji

Pragnę dać wyraz zadowoleniu z faktu podpisania wraz z panem w dniu dzisiejszym konwencji konsularnej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Zawarcie tej konwencji jest wyrazem pomyślnie rozwijających się i pogłębiających stosunków między naszymi krajami. Podpisana konwencja wieny trwająca od pewnego czasu negocjacje w tej sprawie.

Jestem głęboko przekonany, że podpisana konwencja przyczyni się wydatnie do rozwoju przyjaznych stosunków między naszymi krajami ze wzajemną korzyścią dla obu stron.

Szczęólnego znaczenia podpisanej konwencji nadaje fakt — który chciałbym podkreślić — że w Stanach Zjednoczonych żyją i pracują miliony obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego. Fakt ten stanowi istotny czynnik zbliżenia i współpracy między narodem polskim i amerykańskim.

Konwencja stwarza dodatkowe sprzyjające możliwości dla pogłębiania kontaktów i więzi między narodami Polski i Stanów Zjednoczonych.

Wyrażam nadzieję, że obywatele amerykańscy pochodzenia polskiego przyjmą podpisanie konwencji z dużym zadowoleniem. Konwencja ułatwia bowiem setkom tysięcy Amerykanów odwiedzenie kraju rodzinnego ich przodków.

Wychodząc naprzeciw aktualnym potrzebom rozwijającej się współpracy, nasze rządy uzgodniły zwiększenie sieci urzędów konsularnych w obu krajach, poprzez otwarcie nowych konsulatów: polskiego w Nowym Jorku i amerykańskiego w Krakowie.

Chciałbym wyrazić życzenie, aby podpisana przed chwilą konwencja, stanowiąca nowy, istotny a zarazem konkretny krok w rozwoju wzajemnych stosunków, spełniła oczekiwania obu stron odnośnie rozszerzenia i pogłębiania wszechstronnej współpracy między naszymi narodami. (PAP)

R. Nixon w Polsce

Dokończenie ze str. 1

wej. Prezydent USA wpisał się do księgi pamiątkowej.

Prezydent Nixon przybył następnie do gmachu Sejmu PRL. Powitał go tam I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Obaj mężowie stanu rozpoczęli rozmowę z udziałem tylko tłumaczy. Spotkanie to rozpoczęło oficjalne rozmowy polsko-amerykańskie, które toczyć się będą także w czwartek.

*

O godz. 18.15 w pałacyku MSZ przy ul. Foksal nastąpiło spotkanie polskiego ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego z sekretarzem stanu Williamem Rogersem. Podczas spotkania obaj politycy podpisali konwencję konsularną między rządami Polski i Stanów Zjednoczonych. Konwencja reguluje całokształt problemów składających się na stosunki konsularne obu krajów, ustala zasady działania urzędów i urzędników konsularnych, ich prawa i przywileje i immunitety, na zasadach powszechnie przyjętych we współczesnym prawie międzynarodowym.

Obaj ministrowie złożyli oświadczenia. (PAP)

Poselskie spotkanie

Dokończenie ze str. 1

dzie m. in. Dom Wychowania Partyjnego, który powstanie ze składek członkowskich w pobliżu Poznania. Placówka ta nastawiona będzie na szkolenie kadry aktywów partyjnego, m. in. dla potrzeb rolnictwa i przemysłu. Będzie się tu kierować produkcyjnych robotników, którzy po 2-letniej intensywnej nauce będą mogli być technikami-ekonomistami.

Spotkanie J. Zasady z aktywnym powiatu gnieźnieńskiego zainaugurowało szkolenie sekretarzy POP, którego tematem były sprawy organizacyjne oraz realizacja bieżącej polityki społeczno-ekonomicznej powiatu. (—)

Wizyta Nixona w prasie światowej

Zainteresowanie wizyta prezydenta USA w Polsce jest bardzo duże. Przejawia się ono w szczegółowym relacjonowaniu przebiegu tej wizyty, a także w powodzie komentarzy, które pojawiły się w prasie światowej nawet jeszcze zanim prezydent Nixon wylądował na lotnisku warszawskim.

Jeśli chodzi o przewidywania dotyczące treści rozmów prezydenta Nixona z przywódcami polskimi, komentatorzy akcentują głównie problemy współpracy gospodarczej oraz sprawę bezpieczeństwa europejskiego.

NOWY JORK. Rozgłoszenia i prasa amerykańska szeroko informują o wizycie prezydenta Nixona w Polsce, zwracając uwagę, iż jest to pierwsza w historii Stanów Zjednoczonych wizyta prezydenta USA w Polsce. Rozgłoszenie amerykańskie stwierdza, iż pomimo dużych, dzielących oba kraje różnic, istnieje oczywista celowość i niezbędność współpracy między obu krajami w tych dziedzinach, które służą zarówno dwustronnej współpracy, jak i umocnieniu pokoju oraz współpracy międzynarodowej.

Prasa polonijna z zadowoleniem przyjęła fakt wizyty prezydenta Nixona w Polsce podkreślając, iż przyczyni się to do lepszego zrozumienia problemów stanowiących przedmiot zainteresowania obu krajów.

PARYŻ. Francuskie środki masowego przekazu, które

zdradzają żywe zainteresowanie wizytą prezydenta Nixona w Polsce, dają wyraz swej przychylności wobec spotkania przywódcy USA z przywódcami kolejnego państwa socjalistycznego po wizycie w Moskwie. Podkreślają przy tym, że to może rzutować także na atmosferę w stosunkach polsko-francuskich przed planowaną wizytą pierwszego sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, w Paryżu.

BONN. W komentarzu radiowym dla „Westdeutscher Rundfunk” Ludwig Zimmerer przypomina, że Richard Nixon zawsze interesował się Polską. Komentator wskazuje na czysto rzeczowy charakter wizyty i podkreśla m. in., że Nixon może oczekiwać wzrostu popularności wśród Polonii amerykańskiej na kilka miesięcy przed wyborami.

„Frankfurter Rundschau” w komentarzu w związku z wizytą sugeruje, że po okresie wewnętrznej konsolidacji politycznej w Polsce przywódcy tego kraju chcą poświęcić więcej uwagi polityce zagranicznej. (PAP)

Komunikat PKP

FKP Oddział Drogowy w Wągrowcu zawiadamia, że w związku z przekazaniem do eksploatacji urządzeń samoczynnej sygnalizacji przejazdu na przejeździe kolejowym linii Poznań — Piła, szlak Ostrówki — Chodzież w km. 65.406 ulega likwidacji od daty ukazania się niniejszej notatki w prasie obsługa przejazdu przez drożników przejazdowych.

Powyższy przejazd usytuowany jest w miejscu skrzyżowania toru kolejowego linii Poznań — Piła z drogą kłową łączącą miejscowość Chodzież z Ryczywołem. (—)

WICHEREK

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wolciechowska

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
1 VI 1972 Nr 129 (8791)

Masakra na lotnisku w Lod

We wtorek wieczorem, na izraelskim lotnisku w Lod, trzej osobnicy dokonali masakry pasażerów przybyłych do Izraela na pokładzie samolotu francuskiej linii lotniczych „Air-France”. 26 osób zostało zabitych, a kilkudziesięciu rannych.

Z wstępnych informacji wynika, że zamachowcy, którzy przyjechali tym samym samolotem, byli pochodzenia azjatyckiego. Radio izraelskie podało, że posiadali oni paszporty japońskie.

Tragiczna kraksa pod Kościanem

Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się na drodze Ponin — Czacz w powiecie kościańskim. W czasie wyprzedzania samochodu marki „Żuk” kierowca Polskiego Fiat 125P wpadł na jadącą z przeciwnego kierunku „Syrenę”. Skutki czołowego zderzenia okazały się tragiczne. Pasażerowie „Fiatu”: Mieczysław K. zam. w Lesznie, jego żona Da. nam. oraz teściowa Józefa S. ponieśli śmierć na miejscu. Zginął również pasażer „Syreny” Jerzy G. Ciężkich obrażeń ciała doznał syn kierowcy „Fiatu” Piotr K., kierowca „Syreny” Lucja K. oraz jej córka 20-letnia Ewa.

Jak wykazały wstępne dochodzenia przyczyną tragicznej kraksy było nieprzejeżdżanie przepisów drogowych — wymuszenie pierwszeństwa przejazdu.

Pojazdy uległy poważnym uszkodzeniom. Straty materialne ocenia się na 160 tys. zł. (za)

Incydent wydarzył się w chwili, gdy pasażerowie po opuszczeniu samolotu weszli do poczekalni portu lotniczego w celu dokonania odprawy celnej. Kiedy na salę dostarczono bagaże podróżnych, zamachowcy wyciągnęli ze swych walizek pistolety maszynowe oraz granaty, otwierając ogień do tłumu.

Policja izraelska, która przybyła na miejsce, aresztowała tylko jednego z zamachowców. Drugi popełnił samobójstwo rzucając się na odepieczony granat. Trzeci zbiegł, korzystając z ogólnego zamieszania. Rzecznik ekstremistycznej organizacji — Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny — poinformował, że organizatorem zamachu jest jego organizacja. Tego dnia ukazał się w Bejrucie komunikat IFWP, w którym poinformowano, że akcja została przeprowadzona w odwecie za zabicie przed trzema tygodniami przez komandosów izraelskich porwawcy samolotu belgijskich linii lotniczych „Sabena”. Komunikat przynajmniej, że zamachowcy nie byli Arabami, lecz ludźmi, „którzy przybyli z innej części świata dla poparcia walki Palestyńczyków”.

Nie zapomnij odnowić prenumeraty „Głosu”

„Ruch”, listonosze i urzędy pocztowe przyjmują zamówienia prenumeraty bez żadnych ograniczeń. Szczegóły podajemy codziennie na stronie przedostatniej.

Konfrontacja w czasach koegzystencji

Istnieją we współczesnym słowniku słowa, które z każdym dniem zmieniają swoją treść i zaczynają w coraz powszechniejszym odczuciu znaczyć coś prawie innego, lub wręcz coś innego. Do takich słów należy konfrontacja. Jeszcze nie tak dawno konfrontacja wywoływała dreszcz lęku, strach o życie, na dźwięk tego słowa ciepła skóra, a przed wyobraźnią przesuwał się film apokaliptycznego końca. Zastępca idei leninowskiego współistnienia, walki krajów socjalistycznych z różnymi ogniskami napięć i kryzysów jest i to również, że konfrontacja, nie tracąc ani na chwilę swojej aktualności, przynosi naszą wyobraźnię ku współzawodniczeniu w dziedzinie utrwalania pokoju i ku współzawodniczeniu w dziedzinie wojny.

Tak też życie zmienia treść najbardziej złowieszczych pojęć. Ale nie odbyło się to bez olbrzymiego nakładu wysiłku. Powojenna historia stosunków międzynarodowych zanotowała wiele wojen, wiele kryzysów, zdawałoby się wiodących na krawędź unicestwienia, a jednak wspólnota socjalistyczna, jej potęga moralna, militarna oraz autorytet umożliwiający mobilizację najszerzych warstw opinii światowej do protestu, otwierała zawsze alternatywę innych rozwiązań. Wspólnota socjalistyczna nieustraszenie zdobywała umysły dla zasady, że jedyną perspektywą dla świata jest przeniesienie konfrontacji z rozległych terenów zagrożeń na stół konferencyjny i zastępowanie dialogu armat dialogiem ludzi.

Z inspiracji krajów socjalistycznych przebudziły się liczne narody, uprzednio uzależnione, uciskane. Wiele narodów dostrzegło po wiekach letargu swoją tożsamość narodową, dostrzegło prawo do samostanowienia o swym losie, prawo do niezawisłego gospodarowania się na swoim i rozwijania swych wartości. Od czasów powojennych na mapie politycznej pojawiło się ponad 70 państw. W rezultacie zmienił się świat ogromnie, a nowe narody wnoszą do życia międzynarodowego ogromne bogactwo swoich wartości, przez co świat stał się bardziej dynamiczny. Ale na drodze do wykorzystania wszystkich możliwości wyrastała zaporą spirali zbrojeń w niewyobrażalne dla człowieka środki niszczenia. I tu kraje socjalistyczne dawały niejednokrotnie przykład do naśladowania, wielokrotnie i jednostronnie redukując siły zbrojne, tworzyły idee koegzystencji zaplecze faktów. To z inicjatywy krajów socjalistycznych, z filozofii humanizmu, do słownika politycznego weszły na trwałe takie pojęcia jak powszechnie i całkowite rozbrojenie, jak strefy bezatomowe. Polska taką strefę proponowała dla części obszaru europejskiego, Bułgaria — dla strefy bałkańskiej. Idea ta zapadła w świadomości młodych krajów afrykańskich i nawet krajów południowo-amerykańskich. Z inicjatywy krajów socjalistycznych, po żmudnych i twardych rokowaniach, doszło w roku 1963 do podpisania w Moskwie układu o zakazie wybuchów nuklearnych na ziemi, w powietrzu oraz o zakazie udzielania pomocy innym krajom w zaspokajaniu ich nuklearnych apetytów. Niestety, nie wszystkie kraje przystąpiły do tego układu, a niektóre w rozwijaniu zbrojeń nuklearnych dostrzegły jedyną drogę do zapewnienia sobie pozycji w świecie.

W tym układzie stosunków. Mi to, krok za krokiem, przychodziły postępy. Osiągnięto porozumienie o dezatomizacji Kosmosu i oceanów, otwierając przed Kosmosem perspektywę dla pokojowego współzawodniczenia. Na mocy innych porozumień usunięto z arsenału broni CB, broni nie mniej groźnej dla egzystencji niż broń jądrowa. Wreszcie po długotrwałych rokowaniach (SALT) Związek Radziecki i Stany Zjednoczone podpisały układ o

Polska lat siedemdziesiątych

ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej i tymczasowe porozumienie o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Wraz z ogłoszeniem dokumentów moskiewskich przez cały świat przeszła nowa fala optymizmu. Ale z drugiej strony w tym ważnym momencie trzeba być realistą. Nie ma strategów myślicy, wciąż kategoriami konfrontacji militarnej uważa ideę koegzystencji, a rozbrojenie zwłaszcza, za zagrożenie przez komunizm pozycji osiągniętych na drodze przemocy i wojen. Koegzystencję identyfikują z osłabieniem swych wpływów i ograniczeniem korzyści stąd płynących. Tymczasem świat socjalistyczny reprezentuje pogląd, że konfrontacja przeniosła się na sferę walki o świadomość człowieka, że w tej walce jako niemożliwej do zahamowania żądnymi układami między państwami, główna rola przypada nie karabinom, nie generalom, ale ludziom dopominającym się rozwiązywania nabrzmiałych problemów sprawiedliwości społecznej i tak często nieszanowania praw do samostanowienia. Kontynuacja walki w sferze idei nie dlatego musi trwać, że taka strategia przyjął świat socjalistyczny. Wynika ona z praw naturalnego ludzkiego rozwoju, z praw obowiązujących od zarania po czasy nowożytne. Nigdy jednak nie toczył się walki politycznej, tym bardziej dyplomatycznej. Nie politycy i nie dyplomaci nadawali jej ostrza i znaczenia. O postęp walczyli ludzie, którzy uświadamiali sobie niesprawiedliwość społeczną. Niewolnicy czasów starożytnych i niewolnicy czasów współczesnych. Przewodniczącą tej walki stała się klasa robotnicza.

Wyścig zbrojeń kosztuje każdego człowieka bardzo dużo, każdego — bez względu na jego narodowość. Jego ograniczanie nie nie tylko zwalnia sumy w budżetach, nie tylko umożliwia przesunięcie ludzi, maszyn, surowców, do wytwarzania wielu dóbr dla zaspokajania potrzeb elementarnych. Ograniczanie zbrojeń umożliwia rozszerzenie konfrontacji na obszary pokojowego rozwoju, a ponieważ człowiek jest istotą mającą ambicje i aspiracje, przeto konfrontacja nie może stać się — przeciwnie, będzie nabierała nowego rozpędu, będzie się nasilała. Ambitne programy krajów socjalistycznej współpracy oparte przez ostatnie lata partii są wyrazem świadomego współzawodniczenia w tej konfrontacji. Stawiają bowiem dobro samego człowieka i jego sprawy jako nadrzędną rację socjalizmu, w zakreśleniu przed nim nowych perspektyw streszcza się historyczna misja idei socjalistycznych. Czas najbliższy pozwoli na wyrównywanie tych dysproporcji, a wraz z tym nasi przeciwnicy ideowi stracą w przyszłości monopol

na szermowanie ideologią „społeczeństwa obfitości”. Zresztą, jak wiemy dobrze, z tą obfitością jest tam bardzo różnie.

Oczywiście system socjalistyczny w ramach tak pojętej konfrontacji nie zamierza się izolować, ale pragnie współpracować mając na celu wkład w zasadnicze pomnażanie dóbr i współzawodniczenie w rozwiązywaniu życiowych problemów nurtujących obywatela globu. W tej liczbie i Polska, zwłaszcza dlatego, że mając do dyspozycji ogromny już jak na kraj średniej wielkości potencjał przemysłowy, umysłowy, potencjał tkwiący w pracowności i zasobach talentów, może sobie pozwolić na zgłaszanie oferty pełnego równopartnersstwa. Jesteśmy przecież już takim partnerem jednego mocarstwa światowego — ZSRR, partnerem szanowanym, cenionym. Z przeświadczeniem o naszym potencjale występujemy tak aktywnie o zwołanie konferencji europejskiej, która miałaby również na celu ustanowienie równopartnerskich stosunków współpracy w Europie.

JERZY KOCHAŃSKI

Na budowę pomnika-szpitala



30 maja w Warszawie przewodniczący Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusz Wieleczonek przyjął przedstawicieli uczniów — członków Szkolnych Kas Oszczędności, którzy złożyli meldunek o zebraniu przez dzieci ponad 1.250 tys. zł na budowę pomnika-szpitala. Na zdjęciu: min. J. Wieleczonek wita się z Bernadettą Wojnowską z Klecka (pow. Gniezno). CAF — fot. — Zagożdźniński

Ostatnio — corocznie praktykowanym zwyczajem — TVP zorganizowała przegląd filmów telewizyjnych dla krajów Interwizji. Przeglądy takie stanowią podstawę wzajemnych zakupów i wymiany. Oprócz delegacji krajów socjalistycznych objętych Interwizją, w ostatnim przeglądzie uczestniczyli reprezentanci TV fińskiej i austriackiej.

W tym roku przedstawiono 140 filmów (oraz 47 tzw. teledysków, czyli krótkich, kilkuminutowych przerywników dla zapełnienia luk między emisjami), stanowiących reprezentatywny wybór najnowszej produkcji filmowej dla potrzeb TV, zróżnicowany tematycznie i gatunkowo. Obejmował on filmy fabularne oraz dokumentalne, uwzględniał m. in. szereg pozycji przeznaczonych dla widzów dziecięcych — młodzieżowej, filmy muzyczne, rozrywkowe, wreszcie — zarejestrowane na magnetowidzie sztuki teatru TV. Te ostatnie wprowadzono w tym roku po raz pierwszy, zgodnie z życzeniami uczestników przeglądu.

Co się komu podoba

Interwizyjni kontrahenci TVP zakupili 174 filmy, (niektóre tytuły miały po kilku nabywców), 167 filmów wymieniono (nie licząc teledysków). Najwięcej filmów za-

kień Dziecka. Tradycyjne imprezy, wycieczki, słodczyce. Spróbujmy jednak spojrzeć na sprawę inaczej. Zamiast sprawozdań z imprez, zamiast odświętnego, pełnego ciepłych uśmiechów o-kolicznościowego artykułu — kilka uwag o pracy tych, którzy zapewniają dziecku zdrowie i radość.

Krótką charakterystyką ogólną: w porównaniu z ich rówieśnikami sprzed wojny, nasze dzieci są wyższe, więcej ważą i szybciej dojrzewają. Najwyższą i najlepiej rozwiniętą jest młodzież stolicy, doganiają ją chłopcy w wieku lat 17—18 ze Śląska. Najniższe natomiast są dzieci z powiatów Nowy Targ, Ostrołęka i Suwałki.

Dzięki pomocy państwa oraz stale udoskonalanej działalności profilaktyczno-leczniczej poprawił się ostatnio stan opieki nad kobietami i matkami. Przedłużenie urlopów macierzyńskich nie wymaga komentarza.

W województwie poznańskim wysiłek skoncentrowano przede wszystkim na obniżeniu współczynnika umieralności niemowląt. W 1970 r. z każdego tysiąca żywo urodzonych dzieci zmarło w kraju 34. Dla naszego województwa wskaźnik ten w 1970 r. wynosił 30,9, a ostatnio obniżono go do 28,4, osiągając jeden z najlepszych w kraju. Na te wyniki składa się opieka profila-

W Dniu Dziecka

Niech wszędzie spotykają przyjaciół

ktyczna nad kobietą w ciąży i kobietą w ogóle jako potencjalną matką oraz opieką profilaktyczno-leczniczą nad samym dzieckiem, począwszy od pierwszych chwil jego życia.

W ostatnich dwóch latach w naszym województwie podjęto działania zmierzające do modernizacji oddziałów położniczo-ginekologicznych oraz oddziałów dziecięcych szpitali powiatowych. W powiecie chodzieskim szpital rejonowy w Szamocinie zamieniono na oddział położniczo-noworodkowy, polepszając jednocześnie warunki jego pracy; pełna poprawa nastąpi w 1975 r., kiedy szpital w Chodzieży otrzyma nowy pawilon. W Jarocinie, Kole, Kościanie, Nowym Tomyślu, Obornikach, Ostrzeszowie, Wolsztynie, Wrześni oddziały położnicze lub dziecięce poszerzono, unowocześniono, niektóre otrzymały nowe pomieszczenia. Każdy oddział noworodkowy posiada kilka inkubatorów, narmoty tlenowe, wszystkie stopniowo będą wyposażane w aparaty do żywienia noworodków.

W województwie poznańskim znajdują się trzy Domy Małego Dziecka z Matkami, — dzisiaj uruchomi się właśnie ów trzeci, w Krzyżu, dysponujący obecnie miejscami dla 30 dzieci i 10 matek. To także wyraz troski o dziecko, które znajduje tu opiekę od chwili na rodzinę w sytuacji, gdy matka z różnych powodów nie może mu jej zapewnić w domu. Inna rzecz, że sporo tych dzieci tu pozostaje, pomnażając pensjonariuszy domów państwowej opieki.

Inna forma opieki nad dzieckiem — to żłobki. Nie są one najmocniejszym atutem wielkopolskiej służby zdrowia. Jest ich w województwie zaledwie 21 (16 powiatów nie posiada ich wcale), jednak zgodnie z planem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN do 1975 r. ma powstać 10 nowych, typowych, obliczonych na 75 miejsc. Kilka jest już w budowie. Jednocześnie zwiększono troskę o zapewnienie pełnego, nie tylko fizycznego, rozwoju dziecka, żłobki są nadzorowane przez psychologów.

Czy istotnie nie stać nas na zwiększenie zasięgu opieki nad małym dzieckiem? Czy utworzenie żłobka zawsze wymaga wielkich planowanych inwestycji? I czy muszą to być konieczne placówki duże? Zainteresowanych odsyłamy do pracowników Państwowego Sanatorium Przeciwgruźliczego w Kowanówku. Ich do-

świadczenia są pouczające. Sporo kosztowało ich trudniące prze-konanie kogoś, że można zorganizować 10-osobową grupę żłobkową, że można wygospodarować dla niej pomieszczenia i wszystko, czego potrzeba. Wysiłek uwieńczony został w końcu sukcesem. 17 maja br. dzieci pracowników sanatorium znalazły się w żłobku, a ich matki mogą spokojnie pracować.

Zakład Medycyny Szkolnej Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie opracował tabelę objawów patologicznych (chorobowych), wykrywanych w szkołach podstawowych U 10—15 proc. dzieci zaobserwowano wady budowy, tyleż cierpi na choroby układu nerwowego i zaburzenia zachowania, 9—12 proc. ma zaburzenia mowy i słuchu. Utrudnia to znacznie dzieciom i młodzieży adaptację w środowisku szkolnym, przeszkadza w nauce.

W roku bieżącym w naszym województwie wprowadzono poszerzone zapisy do klas pierwszych, przeprowadzane już w styczniu i lutym, z udziałem lekarza, by umożliwić przyszłym pierwszoklasistom rehabilitację w zakresie wad wymowy czy postawy, ułatwić im start szkolny.

W lipcu br. po raz pierwszy 90 dzieci z terenu województwa, u których stwierdzono wady postawy, uczestniczyć będzie w specjalnej kolonii zdrowotnej.

Cieszą te wszystkie osiągnięcia. Ale nie zapominajmy, że zmniejszenie śmiertelności wśród niemowląt zwiększa liczbę dzieci z niedorozwojem fizycznym czy umysłowym, które dawniej nie miały szans przetrwania. Potrzebują one daleko idącej opieki. I ten problem czeka na rozwiązanie. Do naszych szkół uczęszcza pewien odsetek dzieci z wadami wrodzonymi, kalek, które — niekiedy — zamiast życiowości napotykają drwinę, zdarzają się wśród nich nawet próby samobójstw. Rozpaczliwie brzmia listy pisane do „Ekranu z bratkiem” z prośbą o radę, o pomoc, o drogę ucieczki od samotności. O realizację hasła, które przyświeca tegorocznemu ich świętu: „Niech dziecko (dodajmy: każde) wszędzie spotyka przyjaciół”. (bw)

*) Dane krajowe, wg. publikacji w „Sztuce Zdrowia” z 28 maja br. Szacunkowe dane, otrzymane w wyniku masowych badań uczniów szkół podstawowych Poznania, wynoszą: około 26 proc. dzieci wykazuje wady postawy, 13—14 — zaburzenia mowy i słuchu.

Za mało koloru i... współczesności

Polskie filmy TV — do krajów Interwizji

kwalifikowali na swoje anteny przedstawiciele telewizji radzieckiej, NRD-owskiej, węgierskiej i czechosłowackiej. Jakie pozycje znalazły największe uznanie? Odpowiedź na to pytanie wydaje się ciekawa również dla porównania z ocenami widzów i krytyki krajowej.

Oto wśród 17 filmów fabularnych, obok znanego i kilkakrotnie nagradzanego „Za ścianą” w reżyserii Krzysztofa Zanussiego, duże zainteresowanie wzbudziła realizowana na kolorowej taśmie seria „Klasyka światowa”: „Diamant Radzy” w reż. S. Checińskiego, wg. opowiadania Stevenson, „Aktorka” w reż. S. Lorentowicza, wg. opowiadania L. Tołstoja, „Pierwsza miłość”, wg. J. Turgeniewa w reż. S. Checińskiego. O powodzeniu tych pozycji w wymianie z zagranicą zadecydowała, wydaje się, m. in. kolorowa taśma, dziś prawie nieodzowny warunek handlowego sukcesu. Toteż wnioszek o znikomej ilości filmów w kolorze — w telewizyjnej produkcji polskiej należał do

zasadniczych uwag krytycznych zgłoszonych przez uczestników przeglądu. Czarnobiała taśma przesądziła też w dużej mierze — znów opieramy się na ocenie uczestników — o zbyt małym powodzeniu wielu wartościowych pozycji krajoznawczych, folklorystycznych, o architekturze, które mogłyby przecież być doskonałymi wizytówkami naszego kraju za granicą.

Dla dzieci i dorosłych

Z sześciu zaprezentowanych serii dziecięcych na pierwszych miejscach znalazły się popularne i lubiane, nie tylko zresztą przez najmłodszych, serie: „Przygody psa cywila” reż. K. Szmagierka, „Podróż za jeden uśmiech” reż. S. Jedryki, „Samochodzik i Templariusze” reż. H. Drapelli.

Wśród 32 dokumentów odbiorcy Interwizji wyróżnili — co na ogół zgodne jest również z upodobaniami naszej widowni — serie: „Znaki zapamiętania” prezentujące historyczne ciekawostki i sensacje

(m. in. takie tytuły, jak „Tajemnica bursztynowej komnaty”, „Testament barona Ungera”), serie przyrodnicze o ptakach („Czaple i kormorany”, „Gągoł krzykliwy”, reżyserowane przez Stanisława Skarżyskiego). Dość żywe zainteresowanie wzbudziły też: futurystyczna seria „Rok 2000”, filmy o Warszawie oraz oryginalny reportaż z ubiegłorocznego Wyścigu Pokoju „Autobus z napisem koniec” w reż. Mariusza Waltera, jednego z tegorocznych laureatów nagród dla twórców telewizyjnych. Dodajmy, że wśród filmów muzycznych o największym popycie, znalazł się również reportaż tegoż reżysera pt. „Pierwszy, szósty” prezentujący sylwetki dwóch zwycięzców ostatniego Konkursu Chopinowskiego.

Dodajmy jeszcze, że w sprawozdaniu telewizji oraz w krytycznych uwagach uczestników przeglądu podkreślano, że nasza telewizyjna produkcja filmowa w zbyt małym stopniu odzwierciedla sprawy społeczno-polityczne, obyczajowe współczesnego życia kraju, co bez wątpienia obniża dobre zresztą dla nas rezultaty międzynarodowej wymiany.

BOŻENA FRANKOWSKA

Komputery i komasacja

Lubelszczyzna należy do regionów o największej szachownicy rozdrobnionych gruntów ornych. Odczuwa się tu niezwykle pilną potrzebę przyspieszenia tempa prac scaleniowych. Problem ten ilustrują m. in. następujące dane: w ostatnich trzech latach skomasowano 130 tys. ha w 147 lubelskich wsiach, zaś w bieżącej pięcioletniej zamierza się dokonać tych prac już w 430 wsiach i na przeszło 300 tys. ha ziem. Jeśli nawet zrealizuje się ten program do 1975 r. — to oznaczać to będzie przeprowadzenie komasacji dopiero na połowie wymagających tego zabiegów gruntów. Jednocześnie prace scaleniowe są niezwykle kosztowne.

W tej sytuacji lubelscy geodeci do swych prac „wprzęgnięli” maszyny cyfrowe. Obecnie w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Urzędzie Rolnych przeprowadzono pierwsze próby zastosowania tej maszyny pozwoli nie tylko przyspieszyć szereg prac obliczeniowych, lecz także obniżyć się o ok. 30 proc. koszty prac. (PAP)

W dniach od 17 lutego do 20 marca 1972 r. przebywał w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz w Kanadzie wybitny uczonej polski prof. dr. Mieczysław Klimaszewski — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i zarazem przewodniczący Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, który piastował wówczas stanowisko zastępcy przewodniczącego Rady Państwa PRL. W podróży towarzyszyli mu: sekretarz Towarzystwa „Polonia” mgr Stanisław Binek oraz pracownik naukowy UJ dr Hieronim Kubiak. Goście z Polski zwiedzili szereg ośrodków naukowych i społecznych w USA, a także w Kanadzie, gdzie mieli możliwość odbyć interesujące konferencje i spotkania. Szczególne miejsce w podróży zajmowały spotkania ze skupiskami i działaczami polonijnymi, z których duża część podczas uprzednich wizyt w Polsce zetknęła się już z Towarzystwem „Polonia”, a więc doszło do odnowienia starych, a niekiedy zażyłych, znajomości.

Korzystając z tej okazji, Polska Agencja Interpress zwróciła się do prof. M. Klimaszewskiego po jego powrocie z prośbą o przekazanie czytelnikom nieco uwag i refleksji o aktualnym stanie i perspektywach na przyszłość największego na świecie ośrodka Polonii amerykańskiej.

— Jaka pozycję zajmuje Polonia amerykańska w życiu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i jak Pan ocenia perspektywy jej rozwoju?

— Naturalnie nie sposób pominąć się — powiedział rektor M. Klimaszewski — o wyczerpującą przedstawienie tego zjawiska ze względu na nasz stosunkowo krótki okres pobytu za oceanem. Mieliśmy jednak możliwość zaobserwować zarówno istotne nury w życiu społecznym samych skupisk polonijnych na terenie USA, jak też dostrzec udział Polonii amerykańskiej w życiu naukowym i publicznym całego społeczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Znaczną część zaplanowanej podróży zajęły różnorodne kontakty z amerykańskim światem naukowym, w toku których zetknęliśmy się z tamtejszymi uniwersytetami, a dodać trzeba, że są to uczelnie kompleksowe, z których każda posiada wydziały nauk humanistycznych, rolniczych, ekonomicznych, matematyczno-przyrodniczych, technicznych i medycznych. Otóż wszędzie stwierdzić mogliśmy poważny u-

Współczesny nurt życia Polonii amerykańskiej

Wywiad z rektorem prof. dr. M. Klimaszewskim

— prezesem Towarzystwa „Polonia”

dział Amerykanów polskiego pochodzenia w działalności tych uczelni; według uzyskanych informacji w różnych placówkach naukowych pracuje ich obecnie ponad dwa tysiące, a wielu cieszy się zasłużoną sławą znanych uczonych. Podczas podróży mieliśmy sposobność spotkać się z przedstawicielami władz stanowych i miejskich, m. in. odwiedziliśmy gubernatora Kanady i stanu Massachusetts, ośmiu mayorów różnych miast, a w toku każdej wizyty zetknęliśmy się wszędzie z wieloma Amerykanami polskiego pochodzenia, którzy z reguły zajmowali różne eksponowane stanowiska w służbie publicznej.

Ten prężny nurt życia się ku górze i efektywnego zdobywania zasłużonych pozycji, dzięki niestrudzonemu wkładowi w budowę potencjału i cywilizacji USA przez miliony rzesze przybyszów z Polski, mieliśmy okazję zaobserwować podczas wielu spotkań ze środowiskiem i działaczami Polonii amerykańskiej. Wszędzie, gdzie byliśmy: w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Filadelfii i Doylestown, Pittsburgu i Cambridge Springs, Buffalo, Bostonie, Chicago, Minneapolis, Detroit i Orchard Lake, w skupiskach polonijnych spotkaliśmy ludzi o szerokich horyzontach umysłowych, dzielnych i ambitnych, świadomych swej roli w kraju, gdzie oni i ich przodkowie zapewnili sobie trwałą egzystencję.

Polonia amerykańska stanowi integralną część społeczeństwa amerykańskiego, czuje się związana z ojczyzną Waszyngtona i Lincoln, za którą oddał życie Pułaski i za którą przelewał krew Kościuszko. Członkowie Polonii amerykańskiej są pełnoprawnymi obywatelami USA i za swój podstawowy obowiązek uważają lojalne spełnianie powinności w społeczeństwie tego kraju. Amerykanie polskiego pochodzenia świadomi są wszelkie tego, że w zróżnicowanym charakterze społeczności Stanów

Zjednoczonych Ameryki winni zachować swą etniczną indywidualność, jeśli nie chcą popaść w kompleks niższości, ulec apatii wobec życia publicznego. Wychodząc z pierwotnego zasklepienia w getcie, własnie głównie stara Polonia amerykańska — jak to wielokrotnie podnosili nasi rozmówcy — nie powinna ulegać biernej absorpcji przez środowisko anglosaskie, gdyż prowadziłoby to do zubożenia kulturalnego narodu amerykańskiego. Prawdziwy patriotyzm amerykański Amerykanie polskiego pochodzenia wiążą z zachowaniem bogatego dziedzictwa kulturalnego i pielęgnowaniem tyśiącletnich tradycji historycznych starej, piastowskiej ojczyzny swych przodków. Zatem dążenie do pełnej integracji na gruncie amerykańskim bynajmniej nie oznacza dla Polonii amerykańskiej rezygnacji ze swej etnicznej indywidualności — wręcz przeciwnie: zakłada staranne pielęgnowanie i adaptowanie na tym gruncie polskich walorów kulturalnych.

— Dzięki takim założeniom obecne przesilenie w funkcjonowaniu tradycyjnych form życia wychodźczego, których podstawę stanowiły dotąd polskie parafie, polskie szkoły, polskie gazety, nie przeradza się w stan permanentnego kryzysu Polonii amerykańskiej, lecz skłania młode pokolenie do szukania nowego wyrazu swego etnicznego samookreślenia.

Zdobywając coraz poważniejszą pozycję w życiu amerykańskim, Amerykanie polskiego pochodzenia żywią zarazem głęboki sentyment dla dziedzictwa swych przodków. W tych warunkach życie organizacyjne Polonii amerykańskiej zmienia swą postać, a instytucje życia polonijnego, przejęte od ojców, ulegają stosownym przemianom. Mieliśmy możliwość stwierdzić to w zerknięciu z wieloma przywódcami Polonii amerykańskiej, a szczególnie cennych elementów do rozeznania sytuacji dostarczył nam osobisty kontakt z prezesem Kongresu Polonii amerykańskiej mec. Alojzym Mazewskim.

— A jak przedstawia się stosunek Polonii amerykańskiej do kraju przodków? — wyłania się kolejne pytanie.

— O stosunku tym przesądza po prostu instynkt samozachowawczy Polonii amerykańskiej — podkreśla rektor M. Klimaszewski. — Polonia amerykańska rozumie, że bez związku z żywym organizmem polskim w dorzeczu Wisły i Odry jej etniczna egzystencja traci rację bytu. Stąd podkreślanie dumnych tradycji narodu polskiego w trwałych pomnikach, również w formie udziału w obchodach kopernikowskich, czy zainteresowanie odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie czy Centrum Zdrowia Dziecka. Stąd także liczne akcje solidarnościowe w obliczu odwetowych dążeń rewizjonizmu niemieckiego, obrona dobrego imienia Polski i Polonii. Stąd obfity, rosnący potok turystów zza oceanu do

Polski. Stąd wreszcie dążność do poznania współczesnych osiągnięć Polski, które budzą satysfakcję i dumę polskich wychodźców i ich potomków w USA. Awans Polski — to zarazem awans pozycji obywatela USA polskiego pochodzenia.

— Czego oczekuje Polonia amerykańska od społeczeństwa polskiego w Starym Kraju i co można zrobić w celu rozszerzenia i pogłębienia wzajemnych więzi? — pada ostatnie pytanie.

— Polonia amerykańska pragnie przede wszystkim zaspokoić głód wiedzy o Polsce, pragnie zgłębić znajomość prawdy historycznej i współczesnej. Dlatego widzimy tak szerokie zainteresowanie różnymi materiałami informacyjnymi, jakie dochodzą tu z Polski, stąd tak intensywne poszukiwanie owoców polskiego dorobku kulturalnego.

Przykładowo chciałbym wskazać na popularność, jaką zdobyły wakacyjne kursy wiedzy o Polsce, organizowane wspólnie w Krakowie przez Uniwersytet Jagielloński i Fundację Kościuszkowską z USA przy współdziałaniu Towarzystwa „Polonia”. Rosnie udział młodzieży polonijnej z USA w festiwalach artystycznych i różnych imprezach kulturalnych, organizowanych na terenie Starego Kraju. Życzliwego przyjęcia doznają nadsyłane wydawnictwa o Polsce, nade wszystko zaś uderza ożywienie kontaktów z krajem przodków ze strony polonijnych naukowców w USA.

Te formy współpracy społeczeństwa polskiego w Starym Kraju z Polonią amerykańską zasługują na pełne poparcie. Stawia to zwłaszcza odpowiedzialne zadania przed Towarzystwem „Polonia” w Warszawie, któremu od 1955 roku przypada piękna rola promotora całej działalności na rzecz pielęgnowania i pogłębiania łączności Polonii amerykańskiej z Macierzą — kończy prof. dr M. Klimaszewski.

Przed stu laty urodził się Stanisław Moniuszko

Program imprez wielkopolskich

4 czerwca 1872 zmarł kompozytor, dyrygent i pedagog — Stanisław Moniuszko. Znały, wielki piewca muzyki i kultury polskiej, marzący o stworzeniu przystępnej sztuki rodzimej. Jego opery, a zwłaszcza „Halka”, „Verbunobiele” i „Straszny dwór” to arcydzieła muzyki polskiej, które dzięki swemu charakterowi narodowemu wywarły ogromny wpływ nie tylko na styl naszej muzyki, ale spełniły także doniosłe zadania społeczne w okresie zaborów. Cechą jego muzyki jest niezwykła śpiewność, prostota i uczuciowość melodii. Mazur z „Halki” pozostanie na zawsze najpełniejszym wyrazem polskości obok polonezów Chopina.

Sztuka Moniuszki wywierała wpływ na naszą muzykę narodową na wiele dziesiątków lat po jego śmierci. Obchody 100 rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki przebiegać będą w Poznaniu szczególnie bogato, bowiem rocznica ta zbiegła się równocześnie z 80-leciem istnienia Wielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr, który wraz ze Zjednoczeniem Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych czynnie włączy się do uczczenia naszego wielkiego kompozytora.

Inauguracja wojewódzka obchodów będzie miała miejsce 4 czerwca w Dusznikach Wlkp., gdzie połączone chóry z Poznania i Dusznik wykonają m. in. Sonety Krymskie.

W następnym okresie szereg podobnych imprez odbędzie się w wielu powiatach i miastach Wielkopolski z udziałem poznańskich i miejscowych chórów i orkiestr. Centralne uroczystości rozpoczną się w Poznaniu 22 czerwca ogólnopolską sesją popularno-naukową o S. Moniuszce i społecznym ruchu muzycznym. Tego dnia wieczorem chór Wlkp. Zw. Ch. i Ork. wystąpi z jubileuszowym koncertem w Operze. W dniu następnym gościć będziemy chór im. Arama Chaczaturiana z Płowdi, chór Konserwatorium Brneńskiego oraz 2 chóry polonijne z Trnawy (CSRS) i Bochum (NRF).

W sobotę 24 czerwca 14 orkiestr z województwa wykonają dla poznania ków koncert na Placu Wolności, a później w wielu innych częściach miasta. W niedzielę 25 bm. połączone orkiestry i chóry przejdą w pochodzie przez miasto i udadzą się do Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytań, gdzie wypełnią popołudnie i wieczór muzyką Moniuszki.

Oczywiście na tym obchodach roku moniuszkowskiego się nie zamykają. Wiele zespołów, chórów i orkiestr — w tym również te, które już omówiliśmy — przez cały rok w programach swoich koncertów szczególną uwagę będą zwracać na szeroką prezentację utworów Moniuszki. (rk)

szki i innych wielkich kompozytorów narodowych.

Państwowa Opera im. St. Moniuszki też dobrze przygotowała się do obchodów rocznicy swego Patrona. Już 6 i 7 maja wystąpiła — jak zwykle z dużym powodzeniem — z 2 przedstawieniami w Warszawie. Najpopularniejsze opery Halkę i Straszny Dwór będziemy mogli jeszcze raz sobie przypomnieć w trakcie trwania Tygodnia Oper Moniuszkowskich od 1 do 7 czerwca. Uroczystości główne w Operze odbędą się 4 czerwca. Pod koniec tego miesiąca Poznańska Opera wystąpi również w Berlinie Zachodnim i Cottbus, prezentując przy tym wystawę poświęconą wielkiemu Polakowi.

Wkład Państwowej Filharmonii Poznańskiej do obchodów to występ 19 i 20 maja poznańskich artystów, dyrygenta Jana Kulaszewicza i sopranistki Krystyny Kujawińskiej w Wilnie, gdzie z tamtejszą Filharmonią wykonali 2 koncerty, uwerturę fantastyczną Bajka, Sonety Krymskie i inne. Koncert odbył się w ramach współpracy pomiędzy filharmoniami obu miast.

W dniach 3 i 4 czerwca Orkiestra Symfoniczna PFP pod dyktando Witolda Krzemińskiego da 2 koncerty z wyborem pieśni, arii i uwertur Moniuszki. Do końca roku na terenie szkół i zakładów pracy to stanie wykonanych ogółem 149 koncertów kameralnych poświęconych kompozytorowi.

Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. Karola Kurpińskiego w Poznaniu również weźmie udział zarówno w koncercie inauguracyjnym w Dusznikach jak i w uroczystościach centralnych w dniach 22—25 czerwca. Ponadto do końca roku wystąpi z 65 koncertami — w każdym z nich znajdzie się co najmniej 5 utworów Moniuszki.

Wiele szkół i ognisk muzycznych przygotowuje się do uczestnictwa w obchodach roku Moniuszkowskiego przez organizowanie lokalnych występów, prelekcji, wystaw itp.

Utwory Moniuszki zostały włączone do egzaminów dyplomowych w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, a studenci tej uczelni dadzą wiele publicznych koncertów podczas obozu muzycznego w Międzyzdrojach.

Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii Poznańskiej pod kierownictwem Stefana Stulgrosza ma w planie dokonanie nagrania 10 pieśni chóralnych Moniuszki w telewizji, natomiast chłopcy z chóru Jerzego Kurczewskiego z podobnym programem wystąpią w audycji radiowej.

Oczywiście na tym obchodach roku moniuszkowskiego się nie zamykają. Wiele zespołów, chórów i orkiestr — w tym również te, które już omówiliśmy — przez cały rok w programach swoich koncertów szczególną uwagę będą zwracać na szeroką prezentację utworów Moniuszki. (rk)

Rocznie 600 000 zwiedzających w Galerii Drezdeńskiej

Utworzona w 1722 roku przez Augusta Mocnego Galeria Drezdeńska obchodzi 250 rocznicę istnienia. Jubileusz swój uczci dwiema wystawami. Jedną z nich jest otwarta niedawno — znana miłośnikom Warszawy — ekspozycja pod nazwą „Narodziny pejzażu nowożytnego”, a w lipcu br. uroczyste zostanie w salach Zwingeru dzieła pochodzące z leningradzkiego Ermitażu i moskiewskiego Muzeum im. A. Puszkina.

Przez sale Galerii przesuwają się w ciągu roku przeszło 600 tys. zwiedzających. Podziwiali oni 600 dzieł stale ekspozowanych w salach Muzeum. Dalej 2 tys. obrazów przechowywane się w magazynach.

Galeria Drezdeńska — jeden z największych i najwspanialszych zbiorów malarstwa na świecie — zajmuje północne skrzydło Zwingeru. Została zbudowana w latach 1847-1854 w stylu włoskiego renesansu przez Gottfrieda Sempera. Najcenniejsze obrazy zakupione zostały za czasów Augusta Mocnego, a następnie — za panowania jego syna Augusta III. Już wtedy przyciągały do Drezna licznych miłośników sztuki, w tym wielu cudzoziemców.

Zbiory drezdeńskie są szczególnie bogate w arcydzieła takich mistrzów włoskich, jak Botticelli, Tycjan, Veronese, Correggio, Giorgione, Rafael („Madonna Sykstyńska”). Malarstwo niderlandzkie i flamandzkie reprezentują przede wszystkim Rembrandt, Ru-

bens, Ostade, van Dyck, Ruisdael i Jan Vermeer van Delft. Pamiętamy wszyscy dramatyczne losy Galerii w końcowym okresie ostatniej wojny. Po kapitulacji Niemiec w maju 1945 r. zbiorom Galerii i innych muzeów przechowywanym w podziemnych schronach w okolicach Drezna groziło całkowite zniszczenie. Zabezpieczone przez Armię Radziecką bezcenne skarby sztuki znalazły się pod opieką radzieckich konserwatorów i naukowców. Po odrestaurowaniu — przekazane zostały w sierpniu 1955 r. rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W 1945 r. gmach Galerii został częściowo zniszczony w czasie nalotu bombowego. Do 1956 r. odbudowano wschodnie skrzydło; odbudowa zachodniego trwała do 1960 r. Architektura pozostała niezmieniona, wnętrza jednak unowocześniono. (PAP)

Na wokandzie Sądu Najwyższego ukazała się nie zwykła sprawa cywilna. Jej przedmiotem — píše w relacji na ten temat „Express Wieczorny” — było powództwo o ustalenie współautorstwa reportażu wydanego w formie książki i zapłatę należnego z tego tytułu honorarium. Z takimi roszczeniami wystąpił do sądu... odbywający karę więzienia przestępca kryminalny Stanisław O., przeciwko znanemu krakowskiemu dziennikarzowi Jackowi S.

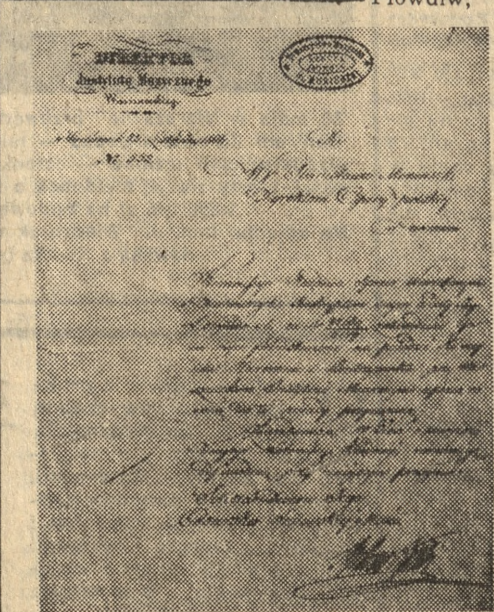
W 1965 r. Polskie Radio i Komen da Główna MO ogłosiły konkurs literacki na temat działalności Milicji Obywatelskiej. Jacek S. postanowił wziąć w nim udział i aby zdobyć odpowiednie materiały, za pozwoleniem władz, przeprowadził m. in. szereg rozmów ze skazanymi za różne przestępstwa więźniami. Jednym z nich szczególnie się zainteresował. Był nim Stanisław

Paragraf i życie

Przestępca przeciwko dziennikarzowi

O. — recydywista, wielokrotnie karany za kradzieże i odbywający wówczas kolejny wyrok 12 lat pozbawienia wolności.

Podczas kilku parogodzinnych spotkań odbytych z nim w zakładzie karnym, dziennikarz nagrał na taśmę magnetofonową opowiadaniami więźnia o szczegółach jego przestecznej działalności, motywach postępowania i przykrych konsekwencjach życia w kolizji z prawem. W zamian za udzielenie tych informacji mających posłużyć za materiał do zamierzonego reportażu, Jacek S. zobowiązał się wypłacić swemu rozmówcy 5 proc. kwoty honorarium, jakie uzyska od ewentualnego wydawcy za pierwsze książkowe wydanie swej pracy.



Akt nominacji Stanisława Moniuszki na stanowisko profesora Instytutu Muzycznego w Warszawie. CAF — Archiwum

Tak też uczynił, kiedy książka nosząca tytuł „Co jest z tym murem” ukazała się w 1967 r. nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Autor wykorzystał w niej te autentyczne fragmenty opowiadania więźnia, które uznał za interesujące i odpowiadające założeniom swego reportażu. Jednakże ich kolejność, dobór, całe opracowanie i kompozycja były jego własnym dziełem.

Książka cieszyła się dużym powodzeniem. Miała kilka wydań i została nawet przerobiona na słuchowisko radiowe oraz widowsko telewizyjne. Wówczas to w 1970 r. Stanisław O. wszczął proces cywilny przeciwko Jackowi S. Twierdził, że jest współautorem utworu,

do którego dostarczył zasadniczego materiału i domagał się zaszereżenia mu od dziennikarza 25 proc. wszystkich honorariów autorskich. Sąd Wojewódzki w Krakowie oddalił jednak jego roszczenia, uznając je za całkowicie bezpodstawne. Ale Stanisław O. nie dał za wygraną. Od niekorzystnego dla siebie wyroku wniósł rewizję podnosząc w niej swój twórczy wkład do opracowania książki i zarzucając naruszenie swoich praw autorskich.

W rezultacie sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego, który przy jej rozstrzygnięciu wyjaśnił jak na leży interpretować wchodzą-

ce w tej dziedzinie w grę przepisy prawa autorskiego.

Z istoty utworu literackiego, stanowiącego reportaż wynika, że jego twórcą jest tylko ten, kto zebrał i opracował materiał będący przedmiotem reportażu — głosi orzeczenie. Nie jest natomiast współtwórcą w rozumieniu przepisów prawa autorskiego ten, kto jedynie dostarczył materiału do takiego utworu.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy Stanisławowi O. nie przysługują żadne prawa autorskie do przedmiotowego utworu. Fakt, że autor z własnej inicjatywy zapłacił rozmówcy 5 proc. swego honorarium był jedynie wyrazem jego dobrej woli i żadne inne ponadto należności Stanisławowi O. nie przysługują.

W konkluzji Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok zapadły w pierwszej instancji i wszelkie roszczenia Stanisława O. ostatecznie oddalił. (—)

Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Ostrzeszowie

Na stadionie miejskim w Ostrzeszowie odbyły się półfinałowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w lekkoatletyce. W igrzyskach tych brała udział młodzież z powiatów: Pleszew, Ostrów, Kępno, Września i Ostrzeszów.

Uzyskano następujące wyniki:
100 m ppł chłopców — Janusz Cerwik (Ostrzeszów), 47,4 sek., 100 m dziewcząt — Bożena Pietralczyk (Ostrzeszów) 13,4 sek., skok w dal chłopców — Jan Drzewiecki (Ostrzeszów) 5,68 m, rzut oszczepem dziewcząt — Maria Borowiak (Pleszew) 26,40 m, 100 m chłopców — Dariusz Kucharski (Ostrzeszów) 12,9 sek., rzut dyskiem chłopców

— Ireneusz Goldyn (Ostrzeszów) 46,66 m, 2000 m — Zbigniew Wasilewski (Ostrów) 6.10.0 min., 800 m dziewcząt — Elżbieta Piszczalka (Ostrzeszów) 2.36.8 min., rzut dyskiem dziewcząt — Irena Nowak (Ostrów) 21,60 m, skok wzwyż chłopców — Andrzej Berkowski (Ostrów) 160 cm, skok w dal dziewcząt — Elżbieta Kądziołka (Kępno) 4,67 m, 200 m dziewcząt — Bożena Pietralczyk (Ostrzeszów) 26,5 sek., 200 m chłopców — Dariusz Kucharski (Ostrzeszów) 24,1 sek., pchnięcie kulą dziewcząt — Aleksandra Pasłędna (Września) 8,40 m, 1000 m chłopców — Grzegorz Rabeaga (Ostrzeszów), 2.50.0 min., 110 m ppł chłopców — Roman Martyniec (Września) 18,2 sek., 100 m ppł dziewcząt — Danuta Dobroś (Ostrzeszów) 18,1 sek., pchnięcie kulą chłopców — Ireneusz Goldyn (Ostrzeszów) 12,62 m, 400 m dziewcząt — Halina Kędzia (Ostrzeszów) 1.04.7 min., trójskok chłopców — Wiesław Bogus (Ostrzeszów) 11,87 m, 400 m chłopców — Sławomir Bukowski (Pleszew) 57,1 sek., skok wzwyż dziewcząt — Maria Borowiak (Pleszew) 138 cm, chód chłopców — Piotr Dolata (Ostrów) 29.08.4 min., 4x100 m dziewcząt zespół po wiatu ostrzeszowskiego — 54,2 sek., 4x100 m chłopców — zespół powiatu ostrzeszowskiego — 48,2 sek., 4x400 m chłopców — zespół powiatu ostrzeszowskiego 3.54.4 min.

Spartakiada w Pudliszkach

powiatowe Zrzeszenie LZS w Gostyniu zorganizowało w Kombinacie PGR Pudliński spartakiadę przedsiębiorstw i zakładów rolnych powiatu, w ramach której rozegrano 9 konkurencji kobiecych i męskich.

W poszczególnych dyscyplinach zwyciężyły: tenis stołowy kobiet — Genowefa Słama (Pudliński) przed Marią Borowicką i Anną Krysiak, 100 m — Genowefa Słama, 200 m — Genowefa Słama, 400 m — Genowefa Słama, 800 m — Genowefa Słama, 1600 m — Genowefa Słama, 3200 m — Genowefa Słama, 6400 m — Genowefa Słama, 12800 m — Genowefa Słama, 25600 m — Genowefa Słama, 51200 m — Genowefa Słama, 102400 m — Genowefa Słama, 204800 m — Genowefa Słama, 409600 m — Genowefa Słama, 819200 m — Genowefa Słama, 1638400 m — Genowefa Słama, 3276800 m — Genowefa Słama, 6553600 m — Genowefa Słama, 13107200 m — Genowefa Słama, 26214400 m — Genowefa Słama, 52428800 m — Genowefa Słama, 104857600 m — Genowefa Słama, 209715200 m — Genowefa Słama, 419430400 m — Genowefa Słama, 838860800 m — Genowefa Słama, 1677721600 m — Genowefa Słama, 3355443200 m — Genowefa Słama, 6710886400 m — Genowefa Słama, 13421772800 m — Genowefa Słama, 26843545600 m — Genowefa Słama, 53687091200 m — Genowefa Słama, 107374182400 m — Genowefa Słama, 214748364800 m — Genowefa Słama, 429496729600 m — Genowefa Słama, 858993459200 m — Genowefa Słama, 1717986918400 m — Genowefa Słama, 3435973836800 m — Genowefa Słama, 6871947673600 m — Genowefa Słama, 13743895347200 m — Genowefa Słama, 27487790694400 m — Genowefa Słama, 54975581388800 m — Genowefa Słama, 109951162777600 m — Genowefa Słama, 219902325555200 m — Genowefa Słama, 439804651110400 m — Genowefa Słama, 879609302220800 m — Genowefa Słama, 1759218604441600 m — Genowefa Słama, 3518437208883200 m — Genowefa Słama, 7036874417766400 m — Genowefa Słama, 14073748835532800 m — Genowefa Słama, 28147497671065600 m — Genowefa Słama, 56294995342131200 m — Genowefa Słama, 112589990684262400 m — Genowefa Słama, 225179981368524800 m — Genowefa Słama, 450359962737049600 m — Genowefa Słama, 900719925474099200 m — Genowefa Słama, 1801439850948198400 m — Genowefa Słama, 3602879701896396800 m — Genowefa Słama, 7205759403792793600 m — Genowefa Słama, 14411518807585587200 m — Genowefa Słama, 28823037615171174400 m — Genowefa Słama, 57646075230342348800 m — Genowefa Słama, 115292150460684697600 m — Genowefa Słama, 230584300921369395200 m — Genowefa Słama, 461168601842738790400 m — Genowefa Słama, 922337203685477580800 m — Genowefa Słama, 1844674407370955161600 m — Genowefa Słama, 3689348814741910323200 m — Genowefa Słama, 7378697629483820646400 m — Genowefa Słama, 14757395258967641292800 m — Genowefa Słama, 29514790517935282585600 m — Genowefa Słama, 59029581035870565171200 m — Genowefa Słama, 118059162071741130342400 m — Genowefa Słama, 236118324143482260684800 m — Genowefa Słama, 472236648286964521369600 m — Genowefa Słama, 944473296573929042739200 m — Genowefa Słama, 1888946593147858085478400 m — Genowefa Słama, 3777893186295716170956800 m — Genowefa Słama, 7555786372591432341913600 m — Genowefa Słama, 15111572745182864683827200 m — Genowefa Słama, 30223145490365729367654400 m — Genowefa Słama, 60446290980731458735308800 m — Genowefa Słama, 120892581961462917470617600 m — Genowefa Słama, 241785163922925834941235200 m — Genowefa Słama, 483570327845851669882470400 m — Genowefa Słama, 967140655691703339764940800 m — Genowefa Słama, 1934281311383406679529881600 m — Genowefa Słama, 3868562622766813359059763200 m — Genowefa Słama, 7737125245533626718119526400 m — Genowefa Słama, 15474250491067253436239052800 m — Genowefa Słama, 30948500982134506872478105600 m — Genowefa Słama, 61897001964269013744956211200 m — Genowefa Słama, 123794003928538027489912422400 m — Genowefa Słama, 247588007857076054979824844800 m — Genowefa Słama, 495176015714152109959649689600 m — Genowefa Słama, 990352031428304219919299379200 m — Genowefa Słama, 1980704062856608439838598758400 m — Genowefa Słama, 3961408125713216879677197516800 m — Genowefa Słama, 7922816251426433759354395033600 m — Genowefa Słama, 15845632502852867518708790067200 m — Genowefa Słama, 31691265005705735037417580134400 m — Genowefa Słama, 63382530011411470074835160268800 m — Genowefa Słama, 126765060022822940149670320537600 m — Genowefa Słama, 253530120045645880299340641075200 m — Genowefa Słama, 507060240091291760598681282150400 m — Genowefa Słama, 1014120480182583521197362564300800 m — Genowefa Słama, 2028240960365167042394725128601600 m — Genowefa Słama, 4056481920730334084789450257203200 m — Genowefa Słama, 8112963841460668169578900514406400 m — Genowefa Słama, 16225927682921336339157801028812800 m — Genowefa Słama, 32451855365842672678315602057625600 m — Genowefa Słama, 64903710731685345356631204115251200 m — Genowefa Słama, 129807421463370700713262408230502400 m — Genowefa Słama, 259614842926741401426524816461004800 m — Genowefa Słama, 519229685853482802853049632922009600 m — Genowefa Słama, 1038459371706965605706099265844019200 m — Genowefa Słama, 2076918743413931211412198531688038400 m — Genowefa Słama, 4153837486827862422824397063376076800 m — Genowefa Słama, 8307674973655724845648794126752153600 m — Genowefa Słama, 16615349947311449691297588253504307200 m — Genowefa Słama, 33230699894622899382595176507008614400 m — Genowefa Słama, 66461399789245798765190353014017228800 m — Genowefa Słama, 132922799578491597530380706028034457600 m — Genowefa Słama, 265845599156983195060761412056068915200 m — Genowefa Słama, 531691198313966390121522824112137830400 m — Genowefa Słama, 1063382396627932780243045648224275660800 m — Genowefa Słama, 2126764793255865560486091296448551321600 m — Genowefa Słama, 4253529586511731120972182592897102643200 m — Genowefa Słama, 8507059173023462241944365185794205286400 m — Genowefa Słama, 17014118346046924483888730371588410572800 m — Genowefa Słama, 34028236692093848967777460743176821145600 m — Genowefa Słama, 68056473384187697935554921486353642291200 m — Genowefa Słama, 136112946768375395871109842972707284582400 m — Genowefa Słama, 272225893536750791742219685945414569164800 m — Genowefa Słama, 544451787073501583484439371890829138329600 m — Genowefa Słama, 1088903574147003166968878743781658276659200 m — Genowefa Słama, 2177807148294006333937757487563316553318400 m — Genowefa Słama, 4355614296588012667875514975126633106636800 m — Genowefa Słama, 8711228593176025335751029950253266213273600 m — Genowefa Słama, 17422457186352050671502059000506532426547200 m — Genowefa Słama, 34844914372704101343004118001013064853094400 m — Genowefa Słama, 69689828745408202686008236002026129706188800 m — Genowefa Słama, 139379657490816405372016472004052259412377600 m — Genowefa Słama, 278759314981632810744032944008104518824755200 m — Genowefa Słama, 557518629963265621488065888001610913764950400 m — Genowefa Słama, 1115037259926531242976131776003221827368900800 m — Genowefa Słama, 2230074519853062485952263552006443654737817600 m — Genowefa Słama, 4460149039706124971904527104001287309475635200 m — Genowefa Słama, 8920298079412249943809054208002574618951270400 m — Genowefa Słama, 17840596158824499887618108416005149237902540800 m — Genowefa Słama, 35681192317648999775236216832001029847805081600 m — Genowefa Słama, 71362384635297999550472433664002059695610163200 m — Genowefa Słama, 142724769270595999100944867328004119391220326400 m — Genowefa Słama, 285449538541191998201889734656008238782440652800 m — Genowefa Słama, 5708990770823839964037794693120016475488913011200 m — Genowefa Słama, 11417981541647679928075589386240032950977826022400 m — Genowefa Słama, 22835963083295359856151178772480065919555652044800 m — Genowefa Słama, 45671926166590719712302357544960131839111304089600 m — Genowefa Słama, 91343852333181439424604715089920263678222608179200 m — Genowefa Słama, 182687704666362878849209430179840537356445216358400 m — Genowefa Słama, 365375409332725757698418860359681074712890432716800 m — Genowefa Słama, 730750818665451515396837720719362149425780865433600 m — Genowefa Słama, 1461501637330903030793675441438724298851561710867200 m — Genowefa Słama, 2923003274661806061587350882877448597703123421734400 m — Genowefa Słama, 5846006549323612123174701765754897195406246843468800 m — Genowefa Słama, 11692013098647224246349403531509794308812533686937600 m — Genowefa Słama, 23384026197294448492698807063019588617625067373875200 m — Genowefa Słama, 46768052394588896985397614126039177235250134747750400 m — Genowefa Słama, 93536104789177793970795228252078354470500269495500800 m — Genowefa Słama, 18707220957835558794159045650415670894100053999001600 m — Genowefa Słama, 37414441915671117588318091300831341788200107998003200 m — Genowefa Słama, 74828883831342235176636182601662683576400215996006400 m — Genowefa Słama, 149657767662684470353272365203325671152800431992012800 m — Genowefa Słama, 299315535325368940706544730406651342245600863984025600 m — Genowefa Słama, 59863107065073788141308946081330268449120173968051200 m — Genowefa Słama, 119726214130147576282617892162664688898240347936102400 m — Genowefa Słama, 239452428260295152565235784325329377796480695872204800 m — Genowefa Słama, 478904856520590305130471568650658755592961391744409600 m — Genowefa Słama, 957809713041180610260943137301317511185922783488819200 m — Genowefa Słama, 1915619426082361220521886274602635022371845668977638400 m — Genowefa Słama, 3831238852164722441043772549205270044743691337955276800 m — Genowefa Słama, 7662477704329444882087545098410540089487382675910553600 m — Genowefa Słama, 15324955408658889764175090197621080178974765351821107200 m — Genowefa Słama, 30649910817317779528350180395242160357949530703642214400 m — Genowefa Słama, 61299821634635559056700360790484320715899060407284428800 m — Genowefa Słama, 122599643269271118113400721580968641431798120814568857600 m — Genowefa Słama, 245199286538542236226801443161937282863596241629137715200 m — Genowefa Słama, 490398573077084472453602886323874567327192483258275430400 m — Genowefa Słama, 980797146154168944907205772647749134654384966516550860800 m — Genowefa Słama, 1961594292288337889814411455295498269308769933033101721600 m — Genowefa Słama, 3923188584576675779628822910590996538617539866066203443200 m — Genowefa Słama, 7846377169153351559257645821181993077235079732132406886400 m — Genowefa Słama, 15692754338306703118515391642363986154470159464264813772800 m — Genowefa Słama, 31385508676613406237030783284727972308940318928529627545600 m — Genowefa Słama, 62771017353226812474061566569455944617880637857059255091200 m — Genowefa Słama, 125542034706453624948123133138911889235761275714118510182400 m — Genowefa Słama, 251084069412907249896246266277823778471522551428237020364800 m — Genowefa Słama, 502168138825814499792492532555647556943045102856474040729600 m — Genowefa Słama, 1004336277651628999584985065111295113886090205712948081459200 m — Genowefa Słama, 200867255530325799916997013022259022777218041142589616910400 m — Genowefa Słama, 401734511060651599833994026044518045554436082285179233820800 m — Genowefa Słama, 803469022121303199667988052089036091108872164570358467641600 m — Genowefa Słama, 1606938044242606399335976104178072182217744329140716935283200 m — Genowefa Słama, 3213876088485212798671952208356144364435488658281433870566400 m — Genowefa Słama, 6427752176970425597343904416712288728870977316562867741132800 m — Genowefa Słama, 12855504353940851194687808833424577457741954633125735482265600 m — Genowefa Słama, 25711008707881702389375617666849154915483909266251470964531200 m — Genowefa Słama, 51422017415763404778751235333698309830967818532502941929062400 m — Genowefa Słama, 102844034831526809557502470667396619661935637065005883858124800 m — Genowefa Słama, 205688069663053619115004941334793239323871264130011767716249600 m — Genowefa Słama, 411376139326107238230009882669586478647742528260023535432499200 m — Genowefa Słama, 822752278652214476460019765339172957295485056520047070864998400 m — Genowefa Słama, 1645504577304428952920039530678345914590970113040094141729996800 m — Genowefa Słama, 329100915460885790584007906135669182918194022608018828345999200 m — Genowefa Słama, 658201830921771581168015812271338365836388045216037656691998400 m — Genowefa Słama, 1316403661843543162336031624542677731672776090432075313383996800 m — Genowefa Słama, 2632807323687086324672063249085355463345552180864150626767993600 m — Genowefa Słama, 5265614647374172649344126498170710926691104361728301253535987200 m — Genowefa Słama, 1053122929474834529868825299634142185338220872345660250707195400 m — Genowefa Słama, 2106245858949669059737650599268284370676441744691320501414390800 m — Genowefa Słama, 4212491717899338119475301198536568741352883489382640102828781600 m — Genowefa Słama, 8424983435798676238950602397073137482705766978765280205657563200 m — Genowefa Słama, 16849966877597352477901204794146274965411533957530560411315126400 m — Genowefa Słama, 33699933755194704955802409588292549930823067915061120822630252800 m — Genowefa Słama, 67399867510389409911604819176585099861646135830122241645260505600 m — Genowefa Słama, 134799735020778819823209638353170199723292271660244483290521011200 m — Genowefa Słama, 269599470041557639646419276706340399446584543220488966580420022400 m — Genowefa Słama, 539198940083115279292838553412680798893169086440977933160840044800 m — Genowefa Słama, 1078397880166230558585677106825361597786338172881955866321680089600 m — Genowefa Słama, 2156795760332461117171354213650723195572676345763911732643360179200 m — Genowefa Słama, 4313591520664922234342708427301446391145352691527823465286720358400 m — Genowefa Słama, 8627183041329844468685416854602892782290705383055646930573440716800 m — Genowefa Słama, 17254366082659688937370833709205785564581410766111293861146881433600 m — Genowefa Słama, 34508732165319377874741667418411571129162821532222587722293762867200 m — Genowefa Słama, 69017464330638755749483334836823142582325643064445175444587525734400 m — Genowefa Słama, 138034928661277511498966669673646285164651286128890350889175051468800 m — Genowefa Słama, 276069857322555022997933339347292570329302572257780701778350102937600 m — Genowefa Słama, 5521397146451100459958666786945851406586051445155614035567

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Czarownice z Salem”.

NOVY — g. 19 „Ktoś nowy”.

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”.

OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Zwariowany weekend”; Polonia: „Niezawodni przyjaciele” i „O wpół do jedenastej wieczór”.

KOSCIAN: „Eroticism”.

KORNIAK: „Piękny listopad”.

LESZNO: „Lala” i „Cudowna lampa Alladyna”.

NOVY TOMYSL: „Beatrice Cenci” i „Królewskie igraszki”.

OBORNIA: „Okrucy życia”.

SREM Słonko: „Zabójstwo inż. Czarta”.

SRODA: „Lucia”.

SZAMOTULY: „Mayerling”.

WAGROWIEC: „Jestem niewier nym mężem” i „Czarna pantera”.

WRZESNIA: „Narcyzona pira ta”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „London cz. II — Rodzina Kró lewska”.

Plac przy ul. Marchlewskiego (za Operetka) — Czeskie Wesołe Miaszeczko Pardubice — g. 10—22.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:

Fala 1322 m: 7.30 W rannych panto-
lach; 9.05 „Dyrektor” — Dyr.
Stefanski z Toruńskiego „Elany”;
9.30 Kompozytor tygodnia — J. F.
Haendel; 10.05 Dla dzieci młodszych;
10.35 Piosenki dla dzieci; 10.55 „Mi-
strzowie walca”; 11.27 Komedia
charakterów — magazyn; 12.15
Portret poety — Z. Herbest; 12.46
Muzyka rozrywkowa; 13.15 „Radio-
Ekran”; 14.30 „Zatrzacone ścieżki” —
fragment książki Z. Mysłakowskie-
go; 15.05 Koncert zyczeń; 16.05 Prze-
gląd wydarzeń krajowych; 16.20
Teatr PR: „Napoleon i Polacy”;
17.40 Koncert popołudniowy; 18.20
Zielony karnawał — cz. II; 19.15
Przy muzyce o sporcie; 19.53 Do-
branoc; 20.25 Melodie trzech sto-
lic; 21.30 Zespół Dziewiatka — „Jak
dzieci”; 22.00 Portrety wielkich wy-
konawców — A. Benedetti-Miche-
langeli; 23.10 Zielony karnawał —
cz. II; 0.10 Program nocny z Byd-
goszczy.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.45 Polskie tańce ludo-
we; 8 Moskwa z melodiami i piosen-
kami słuchaczom polskim; 9 „Młoda
godzina” — program słowno-muzy-
czny dla młodzieży; 10 Czerwiec
wa mozaiką; 12.15 Czwartkowe
spotkania przy muzyce; 13.30 Muzy-
kę przewodnik na kraju; 13.30 „Pa-
miętniki czyli Historia Polski” —
montaż z książki J. Kotowicza;
14 Z muzyki polskiej XVII i XVIII
wieku; 14.30 Przynośniamy: San-
Remo; 15 Teatr dla dzieci: „Histo-
ria żółtej ciżemki” — część I słuchow-
iska; 16 Kawałek życia —
monodram; 16.30 Z nagrań wiel-
kich artystów; 17.05 Zielony kar-
nawał — cz. I; 18 Teatr PR — Stu-
dio Współczesne: „Czar Ga-
ladus”; 19 Felieton aktualny;
19.15 Koncert wieczorny; 22.05
Ogólnop. wiad. sportowe; 22.30
Przebieg sportowy; 22.35 Wodewil:
„Dzień dobry panie Pawle”;
23.10 Walce filmowe; 23.20 Kompo-
zytor tygodnia — J. F. Haendel;
0.05 Aud. — Polonia z pr. IX.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 17, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.30 Spotkanie z mistrza-
mi piosenki; 8.10 Śniadanie u But-
ryma; 8.35 Świąteczne rytmy; 9
„Złota takśówka” — odc. 19 pow.;
9.10 Zielony koncert; 9.35 Tata To-
bolska; 10 Misa Mozaraba; 10.30
Wenezuela — rep.; 10.50 Dla ciebie,
dla mnie, dla nas; 11.15 „Millioner
— przyjaciele” — gawęda; 11.25
Rafael muzyki — Filip Emanuel
Bach; 12.05 Jasnienie oświecony dwu
epok i narodów — magazyn; 12.35
Paryskie potpourri; 13 Kapiel w
Nidzie — gawęda; 13.10 Musical
lat 70; 13.45 Jazz hot; 14.05 „Ślod-
ki Picadilly” — gra zespołu Eksep-
tion; 14.20 Czarujący chłopiec pol-
skiego teatru; 14.50 Powracająca
melodyjka — „Moja samotność”;
15.10 Recital K. Richtera — orga-
ny; 15.30 Opowieści o pewnym znan-
ku; 15.50 Musical lat 50; 16.15 Syl-
wetka piosenkarki — Z. Lerenog-
wa; 16.40 Rozmowa pana z panem
— wiersze J. Tardica; 17 Od bal-
lady do ballady; 17.30 „Złota tak-
śówka” — odc. 20 pow.; 17.40
Teatrzyki i kabarety starej War-
szawy; 17.59 „Białe noce” — słu-
chowisko; 18.35 Mój magnetofon;
19 Pisarz miesza — J. Putrament;
19.15 Pieśń nieba i ziemi; 19.36
„Białe noce” — słuch.; 20.10 Wiel-
kie recitale — J. Ojstrach i A. Gi-
nsburg; 20.50 Z nagrań D. Rein-
hardta; 21.05 Kabaret „Pod Egi-
dą”; 21.30 Musical lat 30; 21.50 Ope-
ra K. M. Webers: „Wolny strzelec”;
22.08 Słowa Javier Solis;
22.15 Powieść w wyd. dźwięk.; „Pan
Włodysławski”; 22.45 Romantyczny
beatus; 23 „Pieśń o Hajawacie”;
23.05 Wieczorna spotkania z mi-
strami nekro spirituals; 23.50 Gra
Charlie Mingus.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30,
22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 9—
Dla młodych widzów — film z se-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
1 VI 1972 Nr 129 (8791)

Wzorowa szkoła

Leszczyńska „dziewiątka”

Jest taka szkoła w Lesznie, która wyróżnia się spośród innych szkół tego miasta i powiatu, która należy pod wieloma względami do czołówek wojewódzkiej. To Szkoła Podstawowa nr 9, popularna leszczyńska „dziewiątka”, gdzie dzieci i młodzież nie tylko uczą się według ustalonego programu i osiągają wysoki poziom nauczania, ale także są wychowywani na zaangażowanych w sprawy szkoły i środowiska obywateli, posiadają duże wyrobienie społeczne, działają w organizacjach.

Piękna tysiąclatka w dziel-
nicy Zatorze powstała w 1961
roku. Nadano jej imię wielkie-
go działacza ruchu robotnicze-
go, Mariana Buczka. Ideały, o
które walczył patron tej szko-
ły, jego życiorys, znane są
dzieciom od najmłodszych klas.
Wiele mówi się o tym na lek-
cjach historii, wychowania o-
bywatelskiego a także geogra-
fii i rysunków. W obszernym
holu zgromadzono w gablo-

tach wiele pamiątek, planszy ry-
sunków, obrazujących życie,
walkę i śmierć patrona. Na ho-
norowym miejscu znajduje się
jego popiersie, a na ścianie
obok wielki olejny obraz, przed-
stawiający Buczkę w chwili,
gdy w walce z Niemcami pod
Ożarowem trafia go wraza ku-
la.

Do tzw. pracy z patronem
przykłada się tu dużą wagę,
ale jest to tylko jeden z elemen-
tów pracy dydaktyczno-wychowawczej w tej szkole, a że
jest ona postawiona na wyso-
kim poziomie świadczy fakt,
że co roku leszczyńska dzie-
wiątka otrzymuje nagrody z
Rady Postępu Pedagogicznego.
Gdy zbliża się koniec roku
szkolnego nie ma tu popłochu
jak wybrnąć z grozących dwój-
grono nauczycielskie dba bo-
wiem bardzo, aby przez cały
rok nauka przebiegała ryt-
micznie, bez opóźnień. Dużą w
tym zasługą częstych kon-
taktów z rodzicami. Pedagodzy
spotykają się z nimi nie na o-
kresowych wywiadówkach, ale
utrzymują stałą więź poprzez
comiesięczne spotkania. W ten
sposób w porę można zapobiec
ewentualnym niepowodze-
niom uczniów w nauce. Dru-
goroczność jest więc dzięki te-
mu bardzo znikoma, a poziom
nauczania wysoki.

W dużym stopniu przyswaja
nie wiedzy ułatwiają dzieciom
pracownie przedmiotowe.
Wśród nich do wzorcowych
należą do nauki języka pol-
skiego, geografii, chemii, nau-
czania początkowego, historii,
wychowania obywatelskiego.
Dzięki utworzeniu specjalnych
kabin, wyposażonych w ma-
gnetofony, słuchawki mikrofo-
nu o wiele łatwiej postępuje
nauka języka obcego.

Między klasami istnieje
współzawodnictwo pod wzglę-
dem zachowania. Wprowadzo-
no nowe kryteria ocen ze spra-
wowania uczniów (system pun-
ktowy), biorąc pod uwagę nie
tylko wyniki nauczania, ale
także wykonane prace społecz-
no-użyteczne na rzecz szkoły i
środowiska, działalność w or-
ganizacjach jak ZHP, PCK, Li-
dze Ochrony Przyrody i in-
nych. Ta rywalizacja przynosi
znakomite efekty.

Praca w tej szkole daje
nauczycielom — a jest ich 28
— dużą satysfakcję, ale nie
łatwo prowadzić tu działalność
dydaktyczno-wychowawczą, nie
łatwo sprostać wymaganiom
doświadczonego pedagoga i
wieloletniego kierownika tej
szkoły — Michała Stachowia-
ka. Stara się on w jak naj-

większym stopniu kształtować
tradycje i obyczaje socjali-
stycznej szkoły, postawy i prze-
konania ideowe uczniów, ich
preorientację zawodową, uspo-
łecznienie, patriotyzm. Kładzie
nacisk na wprowadzanie szer-
oko pojętego humanizmu, uczy
szacunku dla innych i po-
szanowania godności osobistej.
Wszystko to wprowadza się w
procesie lekcyjnym, w organi-
zowaniu życia wewnętrznego
szkoły.

Szkoła Podstawowa nr 9 ja-
ko jedyna w Lesznie posiada
własny sztandar. Ufundowany
został wspólnym wysiłkiem; ze
składek Komitetu Rodzicielskie-
go i zbiórki makulatury, za
którą młodzież zdobyła kilka-
naście tysięcy złotych. Dumna
jest z niego. I ten sztandar
także wyróżnia „dziewiątkę”
spośród innych. (d)



Łabędź niemy zamieszkuje jeziora i bagna w środkowej i północnej Europie i Azji. Od czasu objęcia go ochroną rozmnożył się znacznie i obecnie w Polsce jest częstym gościem wszystkich niemal zbiorników wodnych w miastach. Jest też mniej płochliwy i potrafi gniazdownić w bezpośredniej bliskości człowieka. Pamiętajmy o tym, by nie niszczyć gniazd i jaj łabędzi. (mr)

Złote ręce w „Chifie”

Znak firmowy „Chifa” zna-
ny jest w trzydziestu kilku
państwach całego świata. Wy-
mawia go, nieco z angielska
— „czifa”, ponad setka han-
dlowców i kilkadziesiąt tysięcy
chirurgów, poczynając od
znakomitych fachowców an-
gielskich, radzieckich czy
włoskich, skończywszy na
świeżo upieczonych doktorach
medycyny w Kongo, Algierii,
Maroku i innych krajach Trze-
ciego Świata.

„Chifa” jest bowiem kryp-
tonimem jednej z nielicznych
w Polsce, ale podobno najlep-
szej naszej fabryki narzędzi
chirurgicznych mieszczącej się
w Nowym Tomyslu koło Poz-
nania. Z niewielkiego zakła-

du metalurgicznego, po wy-
budowaniu 10 lat temu hal
produkcyjnych i zaplecza,
wykuła się tu, w Wielkopols-
ce wytwórnia o światowej
sławie. 70 procent nowoto-
mskich wyrobów idzie za
granicę, resztę pochłania lecz-
nictwo krajowe, sugerując
wciąż odwrócenie tych pro-
porcji.

Dla laika poszczególne fa-
zy produkcji „Chify” wyda-
ją się jakby przestarzałe, pry-
mitywne. Tajemnicą sukce-
sów są „złote ręce” kwalifi-
kowanych pracowników. Trze-
ba np. by skalpel czy chirurgi-
czne dłuto przylegały jak
rekawiczka do dłoni chirur-
ga, by w odpowiednim miejscu
były gładkie jak szkło, a w
innym posiadały chropowato-
ść, niezbędną do lepszego
trzymania narzędzia. Tego nie
zapewni żadna nawet naj-
sprawniejsza maszyna.

Za tę precyzję, syją się
pod adresem Nowego Tomys-
ła wyrazy uznania z całego
świata. A jednocześnie najpo-
ważniejsi klienci „Chify”,
gdy zdarzy im się zawinąć, np.
z okazji Targów Poznańskich,
w ten zakątek Wielkopolski,
gdy zobaczą, w jaki sposób
powstają reklamowane przez
nich narzędzia chirurgiczne
„made in Poland”, stają w
niemym podziwieniu.

Niestety, warunki pracy w
tym znakomitym zakładzie
nie są najlepsze. Gdy budo-
wano 10 lat temu hale fabry-
czne, liczone na zatrudnienie
600 osób. Dziś „Chifa” zatrud-
nia ponad 1200 osób i trzeba
było ścieśnić do maksimum
maszyny i ludzi. Dopiero za
rok odda się do użytku jesz-
cze jedną halę produkcyjną i
rozbuduje kuźnię. Wyelimin-
owanie bieżących kłopotów
w „Chifie” nastąpi dopiero w
1973 r., gdy ruszy dział elek-
trolitycznego polerowania i
szlifowania narzędzi chirur-
gicznych. Jednocześnie wyso-
kość produkcji ulegnie co naj-
mniej podwojeniu, na czym
skorzysta i eksport, ale przede
wszystkim rynek wewnętrzny.
Wówczas nie 30, lecz ok.
42 proc. produkcji dotrze do
polskich szpitali, ambulatori-
ów i przychodni chirurgicz-
nych.

ANDRZEJ LEMPICKI

Przyczek
Usprawnienie?

Widocznie w celu uspra-
wnienia obsługi podróźnych
dziwny i krepujący swobodę
ruchu obyczaj zapanował
od pewnego czasu na kórnic-
kim dworcu. Zamknięte są
na klucz drzwi prowadzące z
frontowego wejścia do po-
czekalni i kasy biletowej. Po-
dróżni mogą korzystać jedy-
nie z wejścia od strony peronu.
Poczekalnia jest niewiel-
ka, a podróźnych wielu. Nie
tylko dojeżdżających codzien-
nie do pracy w Poznaniu lecz
także dzieci szkolnych i wycie-
czek. Jedne wąskie drzwi sta-
nowiące obecnie wejście i za-
razem wyjście z poczekalni —
to chyba za mało... (rk)

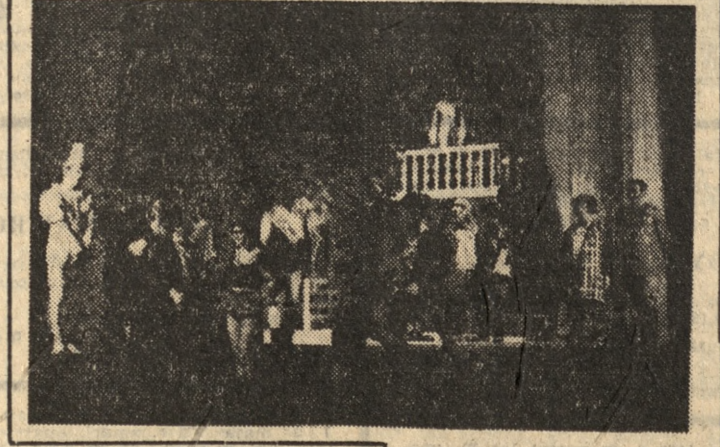
Daj sobie czasem
dopomóc...

Nie ma człowieka, który pod-
ważyby przydatność społeczne
go działania Polskiego Komite-
tu Pomocy Społecznej. Tak
jest i w powiecie obornickim,
na terenie którego PKPS
niesie pomoc dzieciątkom pod-
opiecznych, przede wszystkim
ludziom starszym, chorym i sa-
motnym. W minionym roku za-
pewnił im pomoc wartości
71,5 tys. zł. Najważniejsze po-
zycze tej akcji to pomoc w
zakupie odzieży i obuwiu, u-
dzielanie bonów żywnościowy-
ch i obiadowych.

Ostatnio z piękną i pożyte-
czną inicjatywą wystąpił Oddział
WSS „Społem”. Jego za-
rząd przekazał bezpłatnie dla
PKPS precenioną bieliznę,
piaszczki i buty, których war-
tość wynosi ponad 75 tys. zł.
Na szczególne wyróżnienie
zasługuje oprócz Oddziału
WSS, obornicka „wielobran-
zówka” i Zakład Przetwórcy
Kazeiny w Murowanej Goślinie
oraz rolnicze spółdzielnie
produkcyjne. Ta społeczna ak-
cja powinna się też zaintereso-
wać inne zakłady pracy w po-
wiecie oraz instytucje i szko-
ły. Zwłaszcza zima jest okre-
sem ciężkim dla ludzi znajdu-
jących się w trudnych warun-
kach. (bop)

UWAGA DZIECI! ZA-
BAWA NA JEZDNI MO-
ZE SIĘ SKOŃCZYĆ KA-
LECTWEM LUB ŚMIER-
CIA!

Burmistrz poznański w Gnieźnie



Teatr gnieźnieński szukając
nieograniczonej pozycji repertu-
rowych wystawli jedną z nie-
licznych komedii mieszczan-
skich polskiego oświecenia
„Burmistrza poznańskiego” Ja-
na Baudouina w adaptacji i
reżyserii Wojciecha Jesionki.
Na zdjęciu: jedna ze scen
zbiorowych tego spektaklu.
(ob)

Fot. — A. Jeśmontowicz

20.15 — Teatr Sensacji — F. Dur-
bridge — „Harry Brent” odc. I —
Przekład — K. Piotrowski. Reż. —
A. Zakrzewski. Wykonawcy: akto-
rzy scen warszawskich; 21.25
Wiadom. sport.; 21.40 — „Wiele pie-
śni zina wiatr” — program rozryw-
kowy TV NRD. Wykonawcy: A.
German — Polska, J. Koo — We-
gry, Lenada — Holandia, G. Wolff.
R. Thoss i E. Heide — NRD.

PROGRAM II: 18.05 — kolor
„Helikon” — radziecki program
rozrywkowy; 18.45 — kolor — „Ze-
serca szczytowego” — film radz.;
przez świat; 19.20 — kolor — Dobra-
noc i Dziennik; 20.15 — kolor
„Miasteczko cyrkowe” — program
o adeptach sztuki cyrkowej; 21
— 24 godzin; 21.10 — kolor — Prze-
cay dzień wiatr — film radz.;
21.20 — kolor — „Szkice warszaw-
skie” — film polski.

WOJWA KREW DAREM
ZYCIA ZOSTAŁ HONO-
ROWYM DAWCA KRWI